

22 lutego 2005 r.

Rok XV

Nr 8 (517)

Cena tylko 2.20 zł (w tym 7% VAT)

Indeks 374997

ISSN 1231-7691

Czytaj nas także na:

www.rzeczkrotoszynska.pl

Redakcja wydania: Sebastian Pośpiech

MBP Krotoszyń
CZYTELNIA



Rzecz KROTOSZYŃSKA

KAPITAŁ
WYŁĄCZNIE POLSKI

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

WEWNĄTRZ

zakładka do książki
akcji
„Cała Polska
czyta dzieciom”!

ZASZCZUCI przez dziennikarzy



Nie będziemy przypominali straszliwej tragedii dwojga młodych krotoszyńian, zakończonej w listopadzie samobójstwem gdzieś w lasach pod Koszalinem. Faktem jest jednak, że ich rodzice boją się otwierać drzwi obcym.

10

5 Nie ma komornika

Pracownicy służby zdrowia, zamiast dbać o dobro pacjenta, muszą protestować – czytamy w oświadczeniu kaliskiej Solidarności na temat sytuacji w służbie zdrowia.



13 Ola bywa agresywna

Do niego nie zawołasz: kici, kici. Nie powiem: Olu, Olu, chodź do mnie. Do węży zawsze trzeba podchodzić z dystansem, bo to są zwierzęta bardzo agresywne. Choć ja je wychowałem, czuję pewien respekt.



REKLAMA

Kredyt gotówkowy w GETIN Banku

Potrzebujesz gotówki
na dowolnie wybrany cel?
Przyjdź do nas!

Duże
potrzeby
mały koszt

www.getinbank.pl • folinia 0 801 163 049
Krotoszyn ul. Rynek 32, tel. (062) 725 28 41

getinbank

REKLAMA



Krotoszyn, Kościuszki 13
pn.-sob. 6⁰⁰-24⁰⁰, nd. 8⁰⁰-24⁰⁰

Koźmin Wlkp., Stary Rynek 20
pn.-sob. 6⁰⁰-22⁰⁰, nd. 8⁰⁰-22⁰⁰

0⁸⁵ zł/kg mąka

chleb (krojony) 0⁹⁹ zł/6kg

2⁵⁰ 10szt. jajka

kielbasa ogniskowa 5⁹⁹ zł/kg

2⁵⁵ 200g masło extra

Kredyty gotówkowe Pieniądze prosto i szybko

- Wysokie kwoty kredytu bez zabezpieczeń
- W krótkim czasie
- Długi okres spłaty kredytu
- Obsługujemy Klientów programu GE NonStop

Gdzie nas znaleźć?
KROTOSZYN, ul. Zdunowska 16,
tel./fax 722 68 48
pon.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰
MILICZ, Rynek 8
tel. (071) 383 07 99
pon.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰

www.chrobry.org.pl

CHROBRY
Twoje finansowe wsparcie

Twoje oczy
potrzebują pomocy, a Ty:

- szukasz oryginalnej oprawy?
- liczysz na profesjonalną obsługę?
- a może chcesz wskoczyć w soczewki kontaktowe?

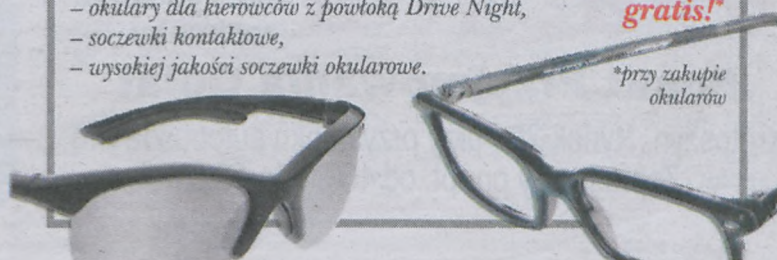
VISION OPTYK
Krotoszyn, ul. Rynek 20d, tel. 062 722 64 45

Salon optyczny to:

- rzetelna, profesjonalna obsługa,
- oprawy na każdą kieszeń,
- okulary słoneczne renomowanych firm,
- okulary ochronne do pracy przy komputerze,
- okulary dla kierowców z powłoką Drive Night,
- soczewki kontaktowe,
- wysokiej jakości soczewki okularowe.

Gwarantujemy
kompleksowe komputerowe
badanie
okulistyczne
gratis!*

*przy zakupie
okularów



Krótko, ale rzeczowo!

z **Jerzym Piotrowskim**, starszym
Kurkowego Bractwa Strzeleckiego
w Krotoszynie



śnianie strzelnicy.

Ile pieniędzy Wasze bractwo wydało dotąd na ten obiekt?

Bardzo trudno wyliczyć, bo Urząd Rejonowy przekazał nam go jako kompletną ruinę. Od lat wszystkie składki na niego przeznaczamy, dajemy też dużo własnej pracy. Strzelnica służy wszystkim mieszkańcom. W ciągu roku organizujemy tam otwarte zawody aż siedem razy. Udo-
stępniamy ją nieodpłatnie szkołom około dwudziestu razy w roku. Na zasadzie współpracy korzystają też z obiektu strażacy. To oczywiście nie wszystko.

**Jak przystało bractwu z tradycjami patriotycznymi, nie opuszcza-
cie lokalnych uroczystości. Jeste-
ście zauważalni – zawsze ze szta-
ndarem, w pięknych mundurach. Po-
dobno są niezwykle drogie?**

Na początku każdego roku dostajemy z gminy terminarz imprez i uroczystości i staramy się we wszystkich uczestniczyć. A co do munduru – to legendy. Koszt umundurowania, razem z kapeluszem i krawatem, nie przekracza 500 zł.

Czy krotoszyńskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie jest przez gminę dotowane?

Jak wiele innych stowarzyszeń, dostajemy w roku 2 tys. zł i całą tę kwotę przeznaczamy na unowocze-

Dyżurny reporter odpowiada

Jeśli chcesz wyjaśnić jakąś sprawę, a nie wiesz, do kogo się zwrócić, pomożemy Ci! Napisz, zatelefonuj albo przyslij e-maila do redakcji. Zwrócimy się do osób kompetentnych i odpowiemy na łamach.

Jestem rolnikiem z gminy Rozdrażew. Energetyka poinformowała mnie, że muszę przejść na inną taryfę opłat. Mam tak zwaną taryfę weekendową, a po kontroli w styczniu otrzymałem propozycję nie do odrzucenia – albo podpisuję umowę, godząc się na przejście na wyższą taryfę, tzw. przemysłową, albo w połowie marca odcinają mi prąd. Automatycznie, jak mi wyjaśnił pracownik Energetyki, będę płacił o 168 zł więcej co dwa miesią-

ce. Jestem dobrym klientem, płacę regularnie za pobieraną energię, nie zламаłem nigdy warunków umowy. To nie w porządku, że stawiają mnie pod murem. Dla mnie to jak szantaż!

Jak wyjaśniono nam w Biurze Obsługi Klienta w Jarocinie, w tym przypadku opłaty za prąd rzeczywiście wzrosną. Stycznio-
wa kontrola wykazała, że gospodarz ma wiele urządzeń (śrutownik, mieszalnik,

chłodnia do mleka, dojarka). Zatem, zgodnie z przepisami musi przejść na taryfę *nie-mieszkalną*, tę dla firm, warsztatów, sklepów, instytucji, szpitali, a także gospodarstw rolnych. Korzystając z takiej ilości sprzętu nie może być zaliczony do grupy zwykłych, indywidualnych odbiorców energii elektrycznej. Oczywiście, rolnik może się odwołać od tej decyzji Jarocina do koncernu energetycznego *Energa SA* w Kaliszu.

Komentarze Czytelników do naszych tekstów i tego, co niesie życie

PKS – LIKWIDACJA TO NIE UPADŁOŚĆ

No tak, PKP w Krotoszynie praktycznie już nie istnieje, teraz jeszcze PKS przestanie istnieć. Krotoszyn staje się jedną wielką WIOCHA.

Niech żyją władze miasta! Dać im premie!!!
krotoszynianin

Na pewno od władz trochę zależy, więc do roboty, panowie! Ale z drugiej strony – to są zmiany w całej Polsce i też to zrozum, krotoszynianinie. *waldi*

WEZMĄ SZKOŁĘ NA SWOJE BARKI

Będzie ciężko, ale dadzą radę. Argumenty, że prawie połowa dzieci nie jest z naszego rejonu, że się nie opłaca – są przerażające. Nie dzielimy sami Polski, przecież Polska jest państwem jednolitym (art. 3 Konstytucji RP). Samorzą-

dowcy z poziomu powiatów i województw dzielą. A z czego dokładają do szkół, bo do szpitali, jeżeli się nie mylę, to z pieniędzy podatników. Z punktu widzenia podatnika też nie opłaca się utrzymywać Rady Powiatu.
krasnołudek

KIJ RADAROWY MA DWA KOŃCE

Rzecz nie w sprzeczce, a w tym, że się sumiennie wypełnia obowiązki.
tadekkk

NIEMIEC CHCE ROZWINĄĆ CERABUD

Ciesz się, że ten zakład się uratował, że nie skończy jak browar. Co prawda, jest to obcy kapitał, ale ważne, że ludziska pracę mają.
observer

Ale tam będą zwolnienia, panie ob-

server, nie cieszy to wcale, a może zaorają ten zakład i finito...
Jerry

CERTYFIKOWANE PARKIETY

Czy ta laska w środku to Perlińska? Podobno wśród czerwonych jest nr 1. No, no...
margareth

PAPIEROWY FENOMEN

Gratuluje, Michale, uporu w słusznej sprawie. Jesteś jednym z tym, którzy niosą światło. Nie jest Ci łatwo, to co robisz jest bardzo ważne. Pozdrawiam
J@nuary

CIEKAWY DWIE GODZINY

Poznaliśmy ciekawego człowieka, który szczerze mówił. Pytam, gdzie są młodzi słuchacze. To nie jest pierwsza impreza, że w muzeum brakuje młodzieży, to jest problem.
bywalec

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe (www.rzecz.krotoszynska.pl, www.ecentrum.pl) opinie Czytelników.

fugor
SPÓŁKA Z O.O.

Fabryka Urządzeń Górniczych FUGOR Sp. z o.o.

zatrudni:

1. Spawaczy z uprawnieniami spawalniczymi.
2. Technologów i konstruktorów.

Wymagane jest wykształcenie wyższe techniczne w kierunku budowy i konstrukcji maszyn lub średnie techniczne udokumentowane kilkuletnim doświadczeniem.

Podania prosimy składać w sekretariacie firmy lub przesyłać pocztą elektroniczną na adres:
sekretariat@fugor.com.pl

Skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Fabryka Urządzeń Górniczych FUGOR Sp. z o.o.
ul. Zamkowy Folwark 1
63-700 Krotoszyn

Uwaga konkurs!

**FOTO
WYTY
KACZ**

Każdy, kto prawidłowo odgadnie, gdzie zrobiliśmy to zdjęcie, weźmie udział w losowaniu atrakcyjnej nagrody. Na odpowiedzi czekamy do 28 lutego. Nagrodę za rozwiązanie zagadki z nr 6 (mur na alei Powstańców Wlkp. w Krotoszynie) otrzymuje Joanna Gziewska z Krotoszyna.

Może w okolicy Państwa domu, zakładu, szkoły są miejsca, które warto pokazać na łamach gazety – zniszczone ławki, przewrócone znaki drogowe, dziwne napisy... Nasz fotoreporter ma oczy szeroko otwarte, ale czeka my również na propozycje.



FOTOWYTYKACZ 8

Zdjęcie przedstawia:

Imię i nazwisko:

Adres:

rzecz
KROTOSZYŃSKA

Wypełniony i naklejony kupon prosimy wysłać na adres Redakcji lub wrzucić do skrzynki RK – Sienkiewicza 2a

Szybko i prosto

rachunki TPSA

0,99 zł

pozostałe rachunki: prowizja

1,50 zł

bez względu na wysokość rachunku

Punkt Przyjmowania Opłat

Krotoszyn, Rynek 29 (przy przystanku autobusowym)
Zapraszamy pn.-pt. od 10.00 do 16.00

Mamy bilety na grupę HEY!!!

W redakcji *Rzeczy* można jeszcze kupić bilety na koncert zespołu Hey, który zagra 11. marca o 20.00 w *Kinovej*. Zapowiada się wielkie wydarzenie muzyczne!

Popularny wśród słuchaczy oraz ceniony przez krytyków zespół Hey wystąpi przed naszą publicznością

wraz z charyzmatyczną wokalistką Kasią Nosowską. Cena biletu wynosi 20 zł. Organizatorzy ograniczyli liczbę miejsc, dlatego warto się zgłosić jak najwcześniej. Nasza redakcja objęła ten koncert swoim patronatem.

(red.)

PRZEJECHAŁ, ALE NIE UCIEKŁ

25-letni mieszkaniec Kobierny przejechał leżącego na drodze mężczyznę, który jeszcze żył. Kobiernianin przyznał się do winy. Postawiono mu zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci, za co grozi do 8 lat więzienia.

Niejasne okoliczności śmiertelnego wypadku z 8 stycznia br. na drodze z Jasnego Pola do Tomnic opisywaliśmy w *Rzeczy* jako pierwszy trzy tygodnie temu. To, co ustaliliśmy nieoficjalnie, potwierdziło się. 35-letni mężczyzna został przejechany przez samochód niedługo po tym, jak sam uderzył seatem cordobą w drzewo. Badanie krwi wykazało u niego obecność alkoholu – miał 1,2 promila. Renaultem laguną natomiast kierował 25-latek z Kobierny. Po prostu zagapił się. Przyglądał się stojącemu na poboczu drogi seatowi. Nie zauważył leżącego na jezdni człowieka – wyjaśnia podinspektor Dionizy Kula, naczelnik sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie. Było też ciemno, a w seacie paliły się jedynie tylne światła.

Śmierć spowodowana została przez gwałtowne wykrwawienie – skutek uszko-

dzenia jednej z art.

Kierowca renaulta nie uciekł z miejsca wypadku. Zawrócił, zatrzymał się i zadzwonił po pogotowie ratunkowe. Czekał na pomoc. – W pierwszej fazie dochodzenia nie wiedzieliśmy, co było przyczyną wypadku. Opinie biegłych i świadków pozwoliły nam ją określić i wskazać osobę podejrzaną – tłumaczy szef dochodzeniówki. Ważna była opinia biegłego patomorfologa, stwierdzająca, że bezpośrednią przyczyną zgonu był najeżdżanie, a nie wypadnięcie z auta.

Śledztwo jest zakończone. 25-latkowi postawiono zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Czyn ten, zgodnie z art. 177 kodeksu karnego, grozi pozbawieniem wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Podejrzany ma dozor policji. Za kilka tygodni prokurator przedstawi sądowi akt oskarżenia.

(popi)

Rock melancholijny

W najbliższy piątek w Rozchulantynie zagra zespół rockowy Frühstück, proponujący rocka melodyjnego i pełnego melancholii.

Grupa powstała w 1997 r., a rok później ukazała się pierwsza nieoficjalna publikacja zespołu, zawierająca cztery piosenki. Debiutancki album, kopiowany domowymi metodami, rozszedł się na koncertach w 500 egzemplarzach. Od 1999 r. formacja jest zauważana przez media, wygrała też konkurs dla młodych zespołów na festiwalu *Song of Songs* w Toruniu. Otrzymała nagrodę pieniężną pozwalającą na nagranie maksisingla *Mask*. Płyta rozeszła się w tyśięcznym nakładzie. W listopadzie 2000 swą premierę miał pierwszy pełny album

zespołu – *Mine*. W grudniu 2000, w dodatku regionalnym *Gazety Wyborczej*, *Frühstück* został uznany za najlepszy dolnośląski debiut roku. Formacja uczestniczyła w ważnych festiwalach, nie tylko w kraju (*Slot Art Festival*, *Song Of Songs*), ale i za granicą (*Freastock* w Niemczech, *Liepajas Dzintars* na Łotwie). Oprócz tego muzycy zagrali wiele koncertów (trasa po Łotwie i Estonii, koncerty w Niemczech oraz Austrii). 25 lutego o 20.00 wystąpią w *Rozchulantynie*.

(red.)

Uczniowie zaprzyjaźnieni z informatyką

Internet, aplikacje biurowe, podstawy grafiki komputerowej, sieci komputerowe... Znajomość tej materii będą sprawdzali organizatorzy II Powiatowego Konkursu Informatycznego dla Szkół Ponadgimnazjalnych. Finał 24 lutego w pałacu Gąleckich!

Gospodarzem i organizatorem zmagani informatyków, podobnie jak w roku ubiegłym, jest Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Krotoszynie. Imprezie patronuje starostwo.

– Chcemy rozwijać u młodzieży zdolności informatyczne, popularyzować zagadnienia związane z praktycznym wykorzystaniem aplikacji oraz rozprzestrzeniać możliwości wykorzystania internetu – wyjaśnia Przemysław Wójcik, nauczyciel z ZSP nr 2.

Krotoszyńskie szkoły wytypowały (w dowolnej formie) po czterech reprezentantów do drugiego i trzeciego etapu

konkursu. Zmagania rozpoczną się 24 lutego o 9.00 w ZSP nr 2. Uczestnicy najpierw rozwiążą test, po ocenieniu którego do ścisłego finału zakwalifikowanych zostanie 10 osób z największą liczbą punktów uzyskanych w teście.

O 11.30 rozpoczną się zadania praktyczne. – Finałiści będą mieli do rozwiązania pięć zadań o różnej skali trudności i różnie punktowanych – stwierdza

Uroczyste ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród odbędzie się o 15.00 w sali nr 1 w pałacu Gąleckich.

(popi)

Bajkowa świetlica

Wesołe krasnoludki, śliczna królewna, romantyczny książę i wiele innych bajkowych postaci zawitało w piątek do świetlicy dla dzieci w krotoszyńskim ośrodku profilaktyki środowiskowej.

18 lutego o 17.00 rozpoczęło się przedstawienie *Królewna Śnieżka i ośmiu krasnoludków*: od początku do końca przygotowane przez dzieci i młodzież, na co dzień uczestników świetlicowych zajęć. Główną pomysłodawczynią tego

przedsięwzięcia była Natalia Trawińska: – Wpadłam na pomysł wystawienia przedstawienia, potem zrobiliśmy losowanie, które zdecydowało, że zagramy „Królewnę Śnieżkę”. Zabawa w teatr wszystkim bardzo się spodobała, toteż grupa nie zamierza zakończyć działalności na jednym przedstawieniu. Następną wystawioną bajką będzie prawdopodobnie *Kopciuszek*.

(muszka:-)

Konkurs

KOMÓRKA ZA BABĘ!



Dziś po raz trzeci zamieszczamy kupon naszego nowego konkursu. Razem będzie ich 6. Prosimy je wycinać i gromadzić, a na końcu całej komplet

przysłać do redakcji, dołączając do niego przepis na ulubioną świąteczną babkę.

A nagrodę mamy atrakcyjną. Jest

nią telefon komórkowy SAGEM MYX1TWIN na kartę. Komu przypadnie, ogłosimy 22 marca, w wydaniu świątecznym naszej gazety. W Wielkanoc już można będzie telefonować!

KOMÓRKA ZA BABĘ 3

imię i nazwisko

adres, e-mail, telefon

W CZYM RZECZ ?

R z e c z

W tym, że dla dziennikarza nie powinno istnieć tematy za trudne. Ani niewygodne. Taka już ich dola, że piszą o najróżniejszych życia przejawach. Mają informować, przedstawiać, wyjaśniać, nawet gdy bywa to mało przyjemne. Obiegowa opinia o tym fachu stwierdza, że dziennikarz winien być człowiekiem niemal pozbawionym emocji, a już na pewno nie ma on prawa do ich okazywania. Z tym drugim się zgadzam, co do pierwszego – protestuję.

Bo jak tu podejść beznamiennie do płaczącego w słuchawkę, umęczonego człowieka? W ciągu



piętnastu lat pracy w redakcji *Rzeczy* nie jeden taki telefon odebrałam, nie ja jedna zresztą. Bywały też przeraźliwie smutne listy, których autorzy na wielu stronach przedstawiali swoje dramaty. Zdarzały się sprawy nie do rozwiązania, choć Czytelnicy liczyli na naszą pomoc.

Piątkowy telefon poruszył jednak szczególnie (czyt. na str. 10). Bo dziennikarzy poproszono o pomoc w sprawie... dziennikarzy. Od tragedii dwójga młodziutkich krotoszyńian minęło kilka miesięcy. Może czas już, by ich bliscy zaczęli wracać do normalnego życia. Zapomnieć się nie da, ale przecież trzeba żyć. Tymczasem dotknięte tragedią, zrozpaczone rodziny przeżywają kolejne najazdy ogólnopolskich pism i znanych stacji telewizyj-

nich.

Kamera jest sprytna, szybka i wszędobylska. Trafi nawet na cmentarz i mimo błagania: *Dajcie nam spokój* nie odejdzie, nakręci scenę z kobietą i grobami w tle. Kamerzysta powie: *Mamy prawo*. I nie będzie to pełna prawda.

Oczywiście, nikt nie może dziennikarzowi zabronić zbierania materiałów. Wydawca zlecił temat i oczekuje sprawnego wywiązania się z obowiązku. Spokój rodzin żyjących w odległym wielkopolskim mieście nie ma dla niego żadnego znaczenia. W końcu nigdy ich nie spotka, a liczy się oglądalność... Ale chciałoby się powiedzieć: *Ciszej, trochę ciszej na tą trumną. Nad tymi trumnami*.

Romana Hyszk

KRYMINAŁKI



W sierpniu 2004 roku w Krotoszyńskim mieszkaniu tego miasta kupił komputer za 2 tys. zł. Miał płacić w ratach po 120 zł. Nie wywiązał się jednak z tego zobowiązania ani nie zwrócił właścicielowi niespłaconego komputera.

Mężczyzna wynajmujący mieszkanie przy ul. Bolewskiego w Krotoszyńskim ukradł z niego gniazda i wyłączniki elektryczne, szafki, zlew, butlę gazową, po dwie sztuki kaloryferów, kamizy oraz materaców. Wartość zrabowanego mienia to 900 zł. Policja prowadzi postępowanie w tej sprawie.

11 lutego w Koźminie Wlkp. z budynku gospodarczego skradziono chłodziarkę, odtwarzacz oraz dwie butle gazowe. Wartość zrabowanego mienia to 1 tys. 700 zł. Złodziejem okazał się koźminianin.

12 lutego mieszkaniec Krotoszyna kupił na aukcji internetowej telefon Nokii za 530 zł. Po przesłaniu pieniędzy na wskazane konto nie otrzymał telefonu.

15 lutego na ul. 56 Pułku Piechoty w Krotoszyńskim mieszkaniec tego miasta uszkodził domofon i wybił szybę w blokowej klatce schodowej. Straty spowodowane tym występkiem oszacowano na 600 zł. Policja zatrzymała wandalę, był pijany.

16 lutego w Chachalni nieznani sprawcy dostali się do nowo powstającego budynku i skradli z niego narzędzia oraz... ubranie robocze. Wartość skradzionego mienia to 450 zł.

16 lutego w Krotoszyńskim nieznany złodziej, wykorzystując nieuwagę mieszkanki tego miasta, skradł z jej torbki 305 zł, kartę płatniczą oraz dowód osobisty.

18 lutego na skrzyżowaniu ulic Kopernika oraz Węckiego w Koźminie Wlkp. nieznany sprawca włamał się do volkswagena polo, z którego skradł radioodtwarzacz wart 150 zł. Następnie włamywacz dostał się do innego, zaparkowanego obok auta i zabrał z niego lornetkę wartą 300 zł.

18 lutego w Zdzietawach nieznany włamywacz dostał się do volkswagena golfa i skradł z niego telefon komórkowy oraz radioodtwarzacz. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 700 zł.

19 lutego w Baszkowie nieustalony kłusownik zabił z broni palnej daniela.

WYPADKI

16 lutego o godz. 8.00 na ul. 56 Pułku Piechoty w Krotoszyńskim kierujący samochodem marki volkswagen uderzył w tył toyoty. Sprawcą kolizji był kierowca vw golfa, który nie zachował należytej ostrożności. Obaj prowadzący pojazdy byli trzeźwi.

17 lutego o godz. 22.20 na ul. Ostrowskiej w Krotoszyńskim kierowca volkswagena passata wjechał w wyrwę w jezdni drogi krajowej i uszkodził samochód. Po interwencji policji dziura została załatana przez właściciela drogi jeszcze tego samego dnia.

INTERWENCJE



Pomiędzy 11 a 17 lutego Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszyńskim

udzieliła pomocy 14 osobom poszkodowanym w wypadkach, w tym 6 poszkodowanym w wypadku na drodze. Do nagłych zachorowań pogotowie wyjeżdżało 68 razy. 41 osób przewieziono do oddziału ratunkowego szpitala na ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatoriach krotoszyńskiej stacji oraz koźminskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało łącznie 134 pacjentów.

STRAŻAŁKI



16 lutego w Białkach ochotnicza jednostka z tej miejscowości wyciągnęła z rowu samochód marki mercedes.

17 lutego w Czarnym Sadzie samo-

chód ciężarowy wjechał do rowu, natomiast na drodze została naczepa która zatarasowała przejazd. W akcji porządkowej uczestniczyli strażacy zawodowi z Krotoszyna oraz ochotnicy z Czarnego Sadu.

18 lutego na ul. Konstytucji 3 Maja strażacy z Krotoszyna ugasili pożar samochodu osobowego BMW. Prawdopodobnie przyczyną zapłonu było zwarcie instalacji elektrycznej.

(szop)

Świnie w Koźminie

Wiosną i latem nie da się wytrzymać, tak tu śmierdzi – mówi zrozpaczony mieszkaniec Koźmina Wlkp. Jego posesja znajduje się w pobliżu gospodarstwa, w którym hoduje się świnie.

– Czy to jest normalne, że w mieście można mieć taką hodowlę? Nie ma w tej sprawie jakiegos zakazu? – pyta Czytelnik.

W Koźminie mieszka wielu hodowców trzody i innych zwierząt. To dziwne

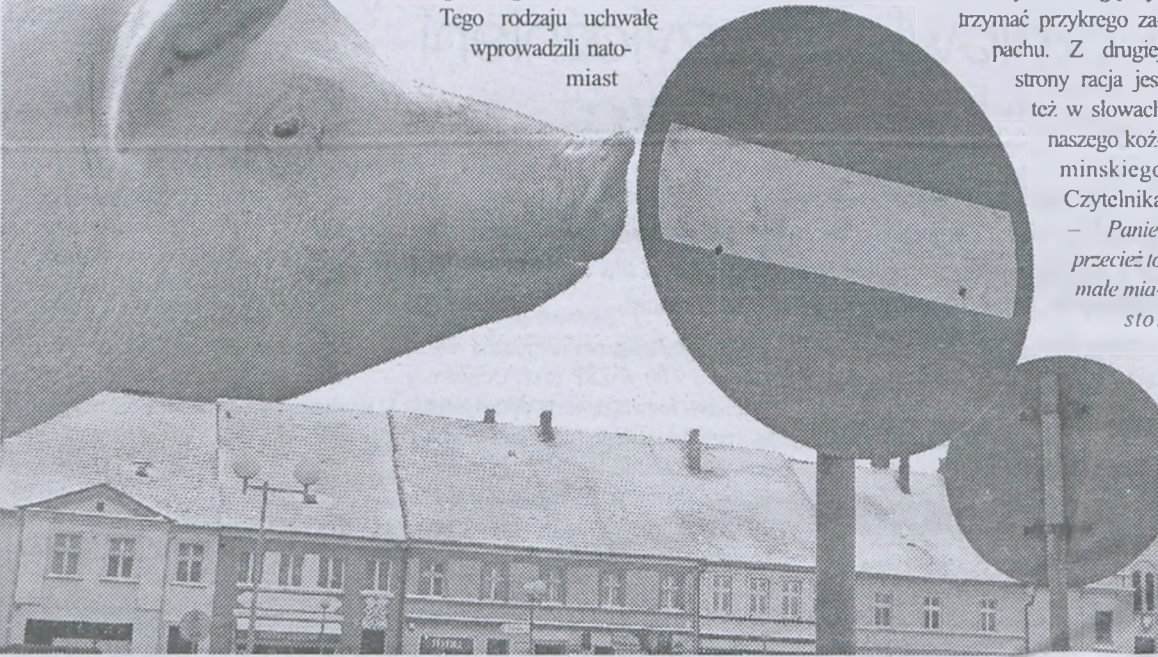
Z wypowiedzi Marcina Leśniaka, pracownika UMiG w Koźminie Wlkp., zajmującego się sprawami ochrony środowiska, wynika, iż w mieście Maćka Borkowica nie ma żadnych uchwał, które by zakazywały hodowli świń. – Kiedyś chciano wprowadzić podział Koźmina na strefy, które wskazywałyby, gdzie można hodować zwierzęta, a gdzie nie. Ostatecznie niczego takiego nie uchwalono.

Tego rodzaju uchwałę wprowadzili natomiast

hodowli trzody chlewnej, w drugiej można trzymać na własne potrzeby dwie świnie, natomiast w trzeciej strefie, obejmującej dalsze rejony Krotoszyna, zezwala się na chów trzody.

Co prawda Koźmin Wlkp. nie jest tak dużym miastem jak Krotoszyn, ale może podobnego rodzaju regulacje byłyby jakimś wyjściem dla sąsiadów hodow-

ców, którzy nie mogą wytrzymać przykrego zapachu. Z drugiej strony racja jest też w słowach naszego koźminskiego Czytelnika – Panie, przecież to małe miasto!



Na razie ten znak mnie nie dotyczy

uczucie: mieszkać w mieście, a czuć się, jak na wsi – komentuje nasz następny rozmówca – Z drugiej strony, co z Koźmina za miasto!

w 1997 r. radni krotoszyńscy. Dzieli ona stolicę powiatu na trzy strefy sanitarno-hodowlane. W pierwszej, obejmującej centrum i okolice, obowiązuje całkowity zakaz

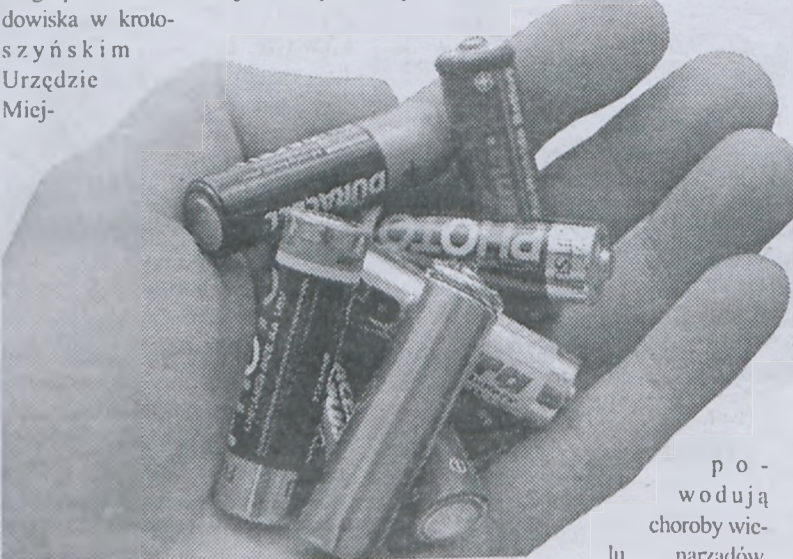
Jak coś śmierdzi z jednej strony Koźmina, to czuć to też na drugiej stronie miasta. Podział na jakieś tam strefy nie da. Albo całkowity zakaz, albo żaden! (szop)

TOKSYCZNY PROBLEM

– Jak na terenie powiatu można się pozbyć zużytych baterii? – pyta czytelniczka z Zdun. Jak się okazuje, jedynie gmina Krotoszyn oferuje swoim mieszkańcom kosze na tego rodzaju odpady. A mowa tu o odpadach naprawdę toksycznych.

– U nas baterie wrzuca się do pojemników przy koszach na szkło – informuje Czesław Ossowski, kierownik zespołu ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska w krotoszyńskim Urzędzie Miejskim.

np. ołów, kadm, rtęć, nikiel, lit, kwasy i zasady. Mają one m.in. działanie mutagenne, obniżają płodność,



nas jedynie, iż co roku każda gmina przystępuje do organizowanej przez starostwo akcji zbierania baterii. Ale zdaniem pracownika wydziału ochrony środowiska, rolnictwa i leśnictwa starostwa, tego typu akcja, prowadzona raz w roku, nie może rozwiązać problemu. – Wielu moich znajomych wyrzuca baterie na śmietnik, a przecież wiedzą, jaki to szkodliwy śmieć – twierdzi nasza Czytelniczka. Cz. Ossowski zauważa: – Chociaż mamy specjalne pojemniki, to jednak mało ludzi wyrzuca do nich baterie.

Z pewnością bardzo ważną sprawą jest uświadamianie mieszkańcom wagi problemu. Jednak brak pojemników na baterie to rodzaj przyzwolenia na wyrzucanie ich gdzie popadnie. Zamontowanie koszy na ten szczególnie toksyczny śmieć nie jest drogie. – Przysięgam, że wyrzucam baterie do zwykłych śmieci. Bo nie chce mi się przechowywać ich przez cały rok, zanim dojdzie do jakiejś akcji ich zbierania – mówi mieszkaniec Koźmina Wlkp. – Jednak jestem przekonany, że gdyby był choć jeden pojemnik, tak jak to było kiedyś na rynku, to wyrzucałbym tam to śmieństwo. Zresztą, wtedy tak robiłem.

Wiadomo, że zamontowanie koszy nie nakłoni wszystkich do proekologicznych zachowań. Ale warto przynajmniej dać ludziom szansę. (szop)

uszkadzają układ nerwowy.

Dziwi, że władze gmin naszego powiatu nie robią nic, aby ułatwić mieszkańcom właściwe pozbywanie się tych odpadów. W urzędach poinformowano

po-
wodują
choroby
wielu
narządów,

NIE MA KOMORNIKA

Pracownicy służby zdrowia, zamiast dbać o dobro pacjenta, muszą protestować przeciw szkodliwemu prawu, które przyjmowane jest przez parlamentarzystów pobierających za swoją pracę krociowe wynagrodzenia. Ich miesięczna wysokość równa jest rocznej pensji salowych i pielęgniarów – czytamy w oświadczeniu kaliskiej Solidarności na temat sytuacji w służbie zdrowia.

W zeszłym tygodniu Sejm odrzucił projekt ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej. Ustawy oprotestowanej – negują ją zarówno związki zawodowe, jak i zarządcy szpitali, pracownicy, a nawet pacjenci. Uważają, że może doprowadzić do narodowej katastrofy, bo jak inaczej nazwać możliwy upadek publicznych obecnie placówek ochrony zdrowia.

Protesty, częstokroć głodowe, pracowników służby zdrowia wywołała też zmiana przez parlament kodeksu postępowania cywilnego, umożliwiającą zajęcia komornicze wynagrodzeń pracowników zadłużonych szpitali. Długi polskich szpitali szacowano przed tygodniem na 6 mld zł. Dziś media podają kwoty jeszcze wyższe – 8, a nawet 9 mld.

Jak na tym tle wygląda sytuacja Krotoszyńska?

szyna? U nas personel nie musi się obawiać, że nie dostanie wynagrodzeń. Nie ma takiego zagrożenia, bo szpitalne konta wolne są od zajęć komorniczych.

Dostawcy lekarstw, sprzętu jednorazowego czy aparatury medycznej nie mogą żyć bez szpitali, to przecież ich główny odbiorca. Dlatego, jak twierdzi dyrektor SPZOZ w Krotoszynie, Paweł Jakubek, stać ich wobec dużych i poważnych klientów na dość daleko idącą tolerancję w kwestii regulowania faktur przeterminowanych. Oczywiście pod warunkiem, że przekroczenia nie są nazbyt duże, że ostatecznie wszystkie faktury są kolejno spłacane i że realizuje się następne zamówienia.

– Z naszymi dostawcami rozmawiamy, często podpisujemy dodatkowe umowy dotyczące spłaty przeterminowanych rachunków czy odstępstw od naliczania odsetek – mówi Jakubek. Jednym słowem, SPZOZ prowadzi politykę zarządzania zadłużeniem.

Zdaniem Jakubka do dramatycznej dziś sytuacji placówek służby zdrowia doprowadziły czynniki niezależne od ich menedżerów: m.in. wprowadzenie w 1998 r. niewłaściwej składki na ubezpieczenie zdrowotne, uchwalenie tzw. ustawy 203 (podwyższającej wynagrodzenia personelu, ale w żaden sposób nie wyrównującej poniesionych na to nakładów), niekorzystna zmiana sposobu przekazywania pieniędzy za kontrakty. I – co bodaj najważniejsze – kompletny brak spójnej, perspektywicznej polityki państwa wobec służby zdrowia.

Jakubek uważa odrzuconą przez Sejm ustawę za złą. Dlaczego? Bo długi wynikły z zaniechań legislacyjnych (np. ustawy 203) i innych państwo ma zwracać w formie pożyczek.

Pożyczki miałyby być uzależnione od nie tylko od programów naprawczych, ale i od przekształcenia zakładów w spółki użyteczności publicznej. Jakubek mówi wprost: – W nieustabilizowanej sytuacji finansowej zakładów ochrony zdrowia zachęca się do kroku dla wielu z nich samobójczego. Spółki użyteczności publicznej podlegają prawu upadłościowemu, a więc mogą bankrutować. Wobec takiego zagrożenia dostawcy towarów i usług wystąpiłoby do komorników o ściąganie należności (od upadłych spółek pieniądze by nie odzyskali).

Dzisiejsze publiczne zakłady opieki zdrowotnej nie mogą upaść. Mogą być co najwyżej zlikwidowane, ale ich zobowiązania przejmują wtedy samorządy. Te również nie upadną, bo w razie dramatu będą zarządzane komisarzycznie, a ich długi pokryje państwo.

Tak ewidentnie złe rozwiązania proponuje się w sytuacji, gdy szpitale nie są w stanie przewidzieć swych przyszłych dochodów, bo wyniki organizowanych przez NFZ corocznie konkursów ofert zależą



„To zła ustawa” – mówi Jakubek

w dużej mierze od widzimisię NFZ i są nieprzewidywalne. Tak jak przed rokiem, gdy wielkopolskim szpitalom zaproponowano stawki niższe o 22 procent i tylko zdecydowana postawa dyrektorów wielkopolskich szpitali poskutkowała obniżką mniej drastyczną (7,5 proc.), choć też dotkliwą. Kontrakty są niedoszacowane, szpitale mają problem z odzyskaniem z NFZ pieniędzy wydanych na leczenie dodatkowych pacjentów.

Projekt ustawy pozwala zakładom opieki zdrowotnej na skorzystanie z pożyczek, wskazuje pod warunkiem zrzeczenia się wszelkich roszczeń wobec NFZ, Skarbu Państwa i innych instytucji publicznych. – To warunek nie do przyjęcia w demokratycznym państwie – twierdzi Jakubek. – To ograniczenie praw konstytucyjnych.

– Zarezerwowane w budżecie państwa na realizację nowej ustawy 2 mld 200 mln zł

powinny trafić do polskich szpitali – uważa dyrektor krotoszyńskiego SPZOZ. – A jedynym kryterium przyznawania środków winna być wysokość zobowiązań nałożonych na placówki opieki zdrowotnej z tytułu ustawy 203. Właśnie tego domaga się Związek Powiatów Polskich. Wspomniana kwota nie pokryje oczywiście wszystkich długów polskiej służby zdrowia, ale przynajmniej odda to, co jej się należy. Krotoszyński SPZOZ zrealizował związane z ustawą 203 zobowiązania wobec pracowników, jednak złożył w poznańskim Sądzie Okręgowym pozew o zwrot należnych mu z tego tytułu 3,5 mln zł.

Los feralnej ustawy nie został, niestety, przesądzony. Rząd zamierza wprowadzić ją (w nieco zmienionej wersji) ponownie pod obrady Sejmu, a potem poddać tzw. szybkiej ścieżce legislacyjnej...

(er)

A ludzie mówią...

Czy popierasz pomysł ministra zdrowia, aby chętni mogli się leczyć w szpitalach odpłatnie, poza kolejnością i w lepszych warunkach?

Notowała **Dagmara Zmyślona**
Fotografował **Marcin Pawlik**



Andrzej Krajka
(emeryt)

Nie popieram tego pomysłu. To byłoby dobre rozwiązanie, ale przecież nie wszyscy mogą zapłacić, nie każdego na to stać. To bardzo niesprawiedliwe. Już teraz trzeba czekać długo na zabieg, a co będzie, jeśli najpierw będą leczyć ci, którzy mają pieniądze...



Arleta Zmyślona
(technik technologii odzieży)

Jeśli wprowadzono by w Polsce taką uchwałę, to ludzie biedni nie mieliby żadnych szans na właściwe leczenie. Będzie się dbało tylko o tych, którzy zapłacą. Bardzo nie podoba mi się ten pomysł i mam nadzieję, że nie uda się go zrealizować.



Hanna Sztuka
(nauczycielka)

Przecież zasady takie już od dawna funkcjonują – kto zapłaci, jest leczony szybciej, pozostali muszą czekać w kolejce. Może w końcu zaczniemy robić to oficjalnie? To jest rozwiązanie – nie płacimy ubezpieczenia, płacimy za leczenie. Ale co z tymi, którzy nie mogą?



Stanisław Klepacki
(emeryt)

Zdecydowanie nie jest to dobry pomysł. Założymy, że ktoś – tak jak ja – pracuje przez wiele lat, płaci ubezpieczenie. I teraz jeszcze ma płacić za leczenie? To nonsens, tak być nie może! Wiem, że lapówki i tak istnieją, ale opłaty za leczenie to nie jest dobre rozwiązanie.



Maria Klepacka
(rencistka)

Nie popieram tego pomysłu. To niesprawiedliwe, że przez całe życie musimy płacić ubezpieczenie zdrowotne, a teraz jeszcze mielibyśmy dopłacać do leczenia. Nie, nie zgadzam się! Co z tego, że będzie taka możliwość, jeśli i tak mało kto w Polsce będzie mógł z niej skorzystać.



Romana Hysko. Tel. 725 33 54

CIESZKÓW

Informacja i promocja w jednym?



Od niedawna cieszkowianie mogą kupować nową gazetę samorządową – *Kurier Milicki*. Na jej łamach, obok informacji z całego powiatu milickiego, znajduje się wiele wiadomości na temat gminy Cieszków. Większość artykułów poświęconych jest problematyce samorządowej, ale nie brakuje również tematyki sportowej czy kulturalnej.

Z cieszkowskiego budżetu na działa-

nie *Kuriera* przeznaczono 1.400 złotych. – *Jest to niewielka kwota, a zapewnia naszym mieszkańcom dostęp do wielu informacji* – mówi Ignacy Miecznikowski, wójt Cieszkowa. Miecznikowski nie wyklucza, że w przyszłości gmina ponownie dofinansuje gazetę. – *To dobra promocja naszego regionu* – podkreśla.

Kurier jest dotowany także przez inne gminy powiatu milickiego. (szop)



Szymon Pawlak. Tel. 0 607 702 062

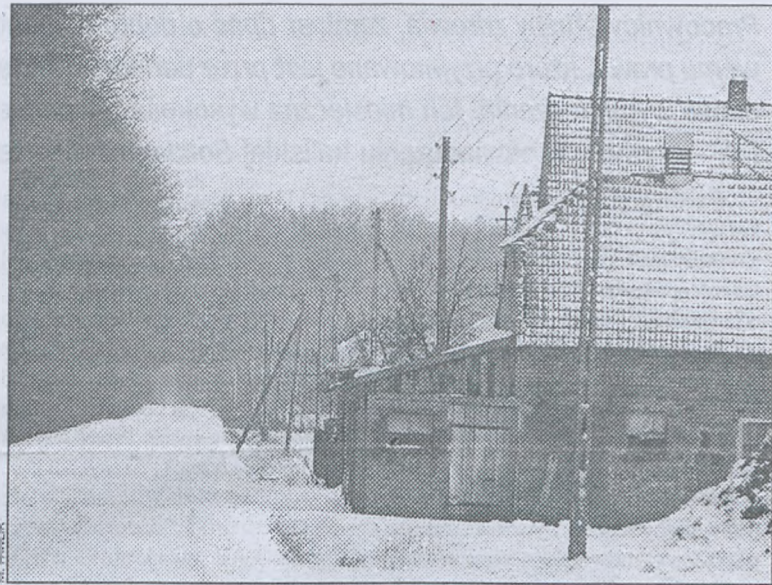
ROZDRAŻEW

I (nie) stanie się światłość

Mieszkańcom Rozdrażewka żyjącym w pobliżu tamtejszego lasu od dawna marzy się oświetlona droga. Wątpliwe jednak, by ich pragnienia zostały spełnione, nawet w odległej przyszłości.

– *W nocy jest tu tak ciemno, że strach chodzić, tym bardziej, że droga biegnie skrajem lasu* – mówi Wioletta Frąckowiak. – *Ktoś mógłby postawić tu kilka lamp, przecież żyjemy w XXI wieku!* Podobne życzenie ma Stanisław Umy, sołtys wsi, który także mieszka w pobliżu lasu, jednak z racji pełnionej funkcji podchodzi do sprawy sceptycznie. – *Większość wsi jest oświetlona, natomiast tutaj znajdują się tylko cztery gospodarstwa. Tak więc trudno się dziwić, że pozostali mieszkańcy Rozdrażewka wolą przeznaczyć pieniądze z sołeckiego i gminnego budżetu na innego rodzaju inwestycje. A jest ich sporo. W tym roku wszystkie finanse zostaną spożytkowane na budowę drogi. Zdaniem sołtysa równie ważną dla wsi sprawą jest gruntowny remont Domu Strażaka. – Może uda się go przeprowadzić w przyszłym roku.*

Gwoździem do trumny w sprawie oświetlenia są wyjaśnienia Henryka



Nocą strach tu chodzić

Szkudłapskiego, zastępcy wójta gminy Rozdrażew. Twierdzi on, iż taka inwestycja jest na razie nierealna – ze względu na ogromne koszty. – *Na tym odcinku drogi nie ma położonej instalacji elektrycznej. Aby to zrobić, potrzebny jest m.in. projekt techniczny, pozwolenie na budowę itp. Koszty całego zabiegu szacujemy na ok. 12 tysięcy zł. A przecież chodzi o postawienie trzech, a nie czterech*

lamp. H. Szkudłapski podkreśla, że gdyby nie było tak dużej przeszkody finansowej, lampy już by stały. – *Przecież samo ich postawienie nie jest problemem.*

Cóż, mieszkańcom czterech gospodarstw położonych koło nicoświeczonej drogi długo jeszcze przyjdzie marzyć o lampach. Na szczęście marzenia nie nie kosztują. (szop)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 464 862

KOBYLIN

NADZIEJA NA KULTURĘ

Kobylin oraz Smolice i Starkówiec gmina zgłosiła do unijnego programu *Odnova wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego*. Obecnie trwa opracowywanie projektów. Być może jest to szansa na poprawę mizernego życia kulturalnego w Kobylinie.

W samym Kobylinie planowana jest przebudowa siedziby Klubu Seniora oraz kina, aby urozmaicić ofertę kulturalną. Czas najwyższy, bo życie kulturalne w tym mieście jest, delikatnie mówiąc, dość ubogie. Kino zostało trochę unowocześnione, ale dalej nie się w nim nie dzieje, bo trudno nazwać atrakcjami seanse filmowe raz w tygodniu, a nawet rzadziej. Bolączką jest niewykorzystany potencjał młodych ludzi ze stowarzyszenia

Juwenis, którzy ostatnio zorganizowali udany finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Oni chcą działać i mają ciekawe pomysły. Pomieszczenie Klubu Seniora także od dawna czeka na remont. Wchodząc do niego ma się nieodparte wrażenie cofnięcia się do czasów PRL-u. W Smolicach potrzebny jest remont sali strażackiej i pobliskie boisko. W Starkówcu natomiast ma zostać wybudowana świetlica wiejska i plac zabaw.

Gmina mogłaby skorzystać z pieniędzy w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego, aby podnieść swoją atrakcyjność, także kulturalną. Można uzyskać dofinansowanie do 80 procent na zadania związane z modernizacją budynków i obiektów służących sportowi, rekreacji i kulturze. Inwestycje, których wartość nie może przekraczać 450 tys. zł, mogą inicjować różne środowiska lokalne. Pozostałe 20 proc. kosztów ponosi gmina. Nie można ubiegać się o wsparcie takich zadań, jak na przykład remonty noclegowni, jadłodajni czy instytucji administracyjnych.

(popi)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 464 862

SULMIERZYCE

Stybaniewicz szefem rajców



Niespodzianki nie było. Henryk Stybaniewicz został jednogłośnie wybrany na przewodniczącego Rady Miejskiej w Sulmierzicach. Jego zastępcą został Marian Mazurkiewicz. Wyboru dokonano na lutowej sesji.

Przypomnijmy: w grudniu zmarł prze-

wodniczący Zbigniew Ratajczyk. Od tego czasu funkcję szefa rajców pełnił wiceprzewodniczący Stybaniewicz, który był jedynym i dość naturalnym kandydatem na kierującego pracą Rady.

(popi)

Projekt ulg podatkowych gotowy

Specjalna komisja złożona z kobylińskich radnych opracowała już nowy projekt uchwały w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości dla firm istniejących i nowych inwestorów.

Jan Lisiecki, przewodniczący komisji doraźnej, powiedział, że wprowadzono kilka zmian. – *Nie chcielibyśmy jednak*

uprzedzać faktów. Poprawki muszą jeszcze być przedyskutowane przez komisję stałej Rady, zanim trafią na sesję – wyjaśnił.

Zdradził jednak, iż zaproponowano, by podmioty gospodarcze, które zechcą zainwestować w gminie, zostały całkowicie zwolnione z podatku od nieruchomości w pierwszym roku działalności. W kolejnym roku placowałyby połowę, a w następnych latach upust byłby coraz niższy.

Przedsiębiorstwa istniejące, które powiększyłyby metraż oraz zatrudnienie, mogłyby uzyskać zwolnienie od tej opłaty lokalnej na tych samych warunkach, co nowi inwestorzy. – *To nie jest ukłon w stronę żadnej konkretnej firmy* – deklaruje plotki J. Lisiecki.

Ostateczna decyzja zapadnie na lutowej sesji Rady Miejskiej. Wówczas projekt będzie poddany głosowaniu.

(popi)



Romana Hyszko. Tel. 725 33 54

ZDUNY

WODY POTRZEBUJĄ WSZYSCY

Obok otwartej przed dwoma laty restauracji *Willa Wawrzyniak* w Perzycach powstają kolejne obiekty. Mówi się, że jednym z nich będzie basen. A jak jest w istocie?



Robert i Jerzy liczą na własne siły

Restauracja z niewielkim hotelem należy do firmy *Rosmosis*, zajmującej się projektowaniem, montażem, sprzedażą i serwisem urządzeń do uzdatniania wody, a także doradztwem w tym zakresie.

Wody dobrej jakości potrzebują wszyscy. I klienci indywidualni, i zakłady pracy do celów technologicznych – mówią właściciele – Robert (syn) i Jerzy (ojciec) Wawrzyniakowie. Lokalizację firmy, przy drodze krajowej do Wrocławia, na ojcowiznie, Jerzy uważa za bardzo dobrą. – To w zasadzie środek Polski – zauważa. – Do niemal wszystkich najdalszych jej zakątków jest mniej więcej taka sama odległość.

Ostatnio głośno w powiecie o kolej-

nych inwestycjach rodziny Wawrzyniaków. Rodziny – bo w rozwijającym się dynamicznie *Rosmosis*ie pracują też trzej synowie Jerzego.

– Ta budowa w polu to magazyn. W przyszłości nieopodal stanie biurowiec, między nim a magazynem będzie łącznik – zdradza Jerzy. Bogate plany obejmują również rozbudowę hotelu. Dziś jest w nim tylko 12 miejsc noclegowych, o wiele za mało w stosunku do potrzeb. Dlatego w przyszłości przybędzie jeszcze 48 pokoi, a w nich 90 łóżek. Powstaną też cztery sale konferencyjno-szkoleniowe, jedna biznesowa i jedna bankietowa.

Jednopiętrowy obiekt zostanie wyposażony w windę dla niepełnosprawnych

i basen z całym przydatnym zapleczem – sauną, salą fitness itp. Będzie służył wyłącznie gościom hotelowym. *Rosmosis*owi nie udało się zdobyć dofinansowania inwestycji z funduszy unijnych. – Liczymy na własne siły – stwierdza Jerzy Wawrzyniak. – Być może sięgniemy po kredyt, ale tylko po taki na korzystnych warunkach.

Prace przy budowie hotelu już rozpoczęto, zalane są fundamenty. Gdy tylko śnieg stopnieje, będą kontynuowane. Na razie właściciele nie potrafią przewidzieć terminu ostatecznego oddania inwestycji do użytku, ale dotychczasowe tempo rozwoju firmy pozwala przypuszczać, że roboty nie będą się ślimaczyć... (er)



Szymon Pawlak. Tel. 0 607 702 062

KOŹMIN

KASA DLA UCZNIÓW

Nawet 112 złotych miesięcznie mogą otrzymać uczniowie z terenu miasta i gminy Koźmin Wlkp. Chodzi o stypendia socjalne przeznaczone z budżetu państwa dla młodzieży z rodzin w trudnej sytuacji materialnej. Dzięki zmianie ustawy o systemie oświaty każda z gmin może wystąpić o takie wsparcie.

Z pomocy pieniężnej będą mogli skorzystać uczniowie i słuchacze szkół publicznych i niepublicznych z wyjątkiem studentów. W zależności od ich warunków finansowych, minimalne stypendium wyniesie 44,80, a maksymalne – 112 złotych miesięcznie.

Na pomoc mają szansę młodzi ludzie z rodzin, w których dochód na jedną osobę nie przekracza 316 złotych miesięcznie, a także występują w nich takie zjawiska, jak bezrobocie, wielodzietność, alkoholizm, niepełnosprawność itp.

Stypendia będą wypłacane za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2005 r.

Szczegółowe zasady przydzielania określone zostaną w regulaminie, który uchwali Rada Miejska. – Mamy na to czas do 31 marca – wyjaśnia Irena Serek, kierownik referatu oświaty Urzędu Miasta i Gminy Koźmin Wlkp.

Wnioski o stypendia należy składać do 28 lutego 2005 r. w koźmińskim referacie oświaty (pokój nr 14). Formularze, które należy wypełnić, można odbierać w punkcie informacyjnym lub referacie oświaty UMiG oraz w szkołach. Są one także dostępne na stronie internetowej Koźmina Wlkp. (www.kozminwlp.pl).

(szop)



Podwyżka dla sołtysów. Jednym z punktów piątkowej sesji Rady Miejskiej było głosowanie nad uchwałą podnoszącą miesięczne diety sołtysów ze 150 do 170 zł. Maciej Bratborski, burmistrz Koźmina Wlkp., zaznaczył, iż ostatnia taka podwyżka dla wiejskich włodarzy miała miejsce w 2001 roku. W obecności wszystkich radnych uchwała została przyjęta – trzydzieścioro osób głosowało za, dwie wstrzymały się od głosu. (szop)

Oglądając sobotnią akcję TVP1, zbierającą pod auspicjami prof. Religi pieniądze na polskie sztuczne serce, usłyszałem fantazyjnie celne określenie. Dobitne – a jednocześnie metaforyczne; trafne – a jednocześnie poetyckie. Mianowicie któryś z uczestników, mówiąc o swych schorzeniach, oświadczył do kamery, że chyba (cytuje) *przedawkował rzeczywistość*.



Czyż nie piękne? Dotąd myślałem, że mam tylko alergię. Że jestem uczulony – na samorządy, Sejm, rząd, prezydenta i innych komunistów; na uchwały, ustawy, zarządzenia i poprawki; na lepperowców, komisje specjalne i oszołomów, którzy zrobili o jeden krok za dużo na prawo (a idą dość chwiejnie). Tymczasem muszę zmienić wstępną diagnozę. Otóż po prostu jestem ofiarą przedawkowania otaczającej mnie rzeczywistości! Ko-



lejną – bo wokół widzę wielu znajomych (i nie tylko), którzy prezentują dokładnie te same objawy. Czyli: też przedawkowali. Są podtruci tym, co widzą i co słyszą dookoła.

Zresztą, sami o tym mówią. Ilu mają Państwo – tu zwracam się do Czytelników – takich przyjaciół, którzy czasami też oświadczenia: *Rzygać mi się chce, gdy widzę to wszystko?* A może sami Państwo też tak mówią? Jeśli tak, to oznacza, że również przedawkowaliście rzeczywistość. Bo trzeba w tym miejscu zaznaczyć: to właśnie wymioty są jednym z podstawowych objawów większości przedawkowań. Serce nawala później... Dziwi jedynie to, że nasza toksycz-

na rzeczywistość teoretycznie tworzona jest podobnie ostrożnie, jak nowe leki. Najpierw obmyślana (podobno starannie), potem konsultowana, potem prezentowana na forum, dyskutowana i poprawiana (niekiedy miesiącami), potem rejestrowana (można tak to nazwać) przez organ wyższy... A dopiero potem dopuszczona do obrotu – czyli dana nam, szarym pacjentom.

Więc dlaczego tak łatwo się nią zatruć? Dlaczego tylu pomysłów tzw. góry nie akceptujemy albo wręcz mamy po nich objawy psychotyczne, jak np. napady nieadekwatnej agresji i wybuchy nieuzasadnionego, bezradnie szyderczego śmiechu?

Robert Gawliński, szef *Wilków*,

DO GÓRY NOGAMI

kiedyś niezłej kapeli rockowej, opowiadał w TV, jak powstawała pewna jego piosenka, jeden z większych hitów zespołu, mianowicie quasi-dancingowa *Baśka*. W przeciwieństwie do pierwszej, świetnej płyty *Wilków* (sprzed kilkunastu lat) – *Baśkę* znamy wszyscy. To ten numer, w którym Gawliński opowiada o biuście jednej ze swych byłych dziewczyn, wspomina drugą, chwali trzecią, uzala się nad kolejną, z nostalgią mówi o jeszcze innej... Wychodzi na rasowego, rock'n'rollowego playboya. I taki też jego autoportret próbował w rozmowie wycygnąć od tegoż twórcy Wojciech Mann. Redaktor Mann (skądinąd – w przeciwieństwie do np. Roberta Mopmana Leszczyńskiego –

znający się na muzyce) chciał się przed kamerami dowiedzieć, jak powstaje przebój. I na ile jest odzwierciedleniem rzeczywistych doświadczeń kochliwego muzyka-poety. Ale Gawliński był do bólu bezpośredni: ku rozczarowaniu fanek przed telewizorami ujawnił, że romantyczna piosenka powstawała... w tzw. *kłopot*! Czyli – w wychodku; inaczej mówiąc – w WC.

No właśnie: może jest to jakaś recepta na ustawy-szlagiery? Takie, które społeczeństwo nie tylko przyjmie, ale w dodatku będzie lubić? I domagać się bisu? I które nie spowodują epidemii niejasnego przedawkowania (zresztą sugerującej, że te schrzaniłone ustawy powinny być – podobnie jak kiepskie leki – wycofane z obrotu)? To nawet niezłe zabrzmi, gdy rzecznik prasowy oświadczy: *Pan X jeszcze siedzi w ubikacji. Nie, nie ma zaparcia, ale właśnie opracowuje projekt nowej ustawy (albo uchwały – niepotrzebne skreślić).*

No i papier się nie zmarnuje, jeśli taki projekt nie wyjdzie...

Maciej R. Hoffmann

Czy to jest RADIO MARYJA?

– **Rozmowy niedokończone? Czy już jestem na antenie? Tu mówi, proszę ojca, Irena z Krotoszyna. Rozgłośnia, kierowana przez redemptorystę, o. Tadeusza Rydzyka, ma w Krotoszynie liczne grono słuchaczy, przy jednej z parafii jest nawet Koło Przyjaciół Radia Maryja.**

Wielkie ich wzburzenie wywołał opublikowany przez niektóre media 14 lutego list Lecha Wałęsy do Radia Maryja, zwłaszcza że był prezydent nie przebiegał w słowach. Przytoczony najbardziej drastyczne fragmenty jego długiej wypowiedzi:

Na Boga, ludzie, opamiętajcie się! Boże, wybac mi, ale tego nie da się oglądać i słuchać! Przez te audycje można zwątpić w wiarę i w człowieka! Ojciec Król, Ojciec Rydzyk i całe to środowisko zostało dobrane chyba przez szatana, by zniszczyć Wiarę i Polskę! Ja, i naprawdę nie tylko ja, tak to oceniam. Mówiąc wprost – tak się nie da budować, gdzie miłość bliźniego? Wieczne sianie nienawiści musi się źle skończyć! Mroczne scenariusze, nieodpowiedzialna ocena historii i raczkującej demokracji z punktu widzenia wydumanych teorii politycznych – czy to ma dać komukolwiek pogląd na to, co wydarzyło się w Polsce? (...) Sytuacja dojrzała, aby dziś ludzie spod znaku Maryi włączyli się w zdecydowaną walkę z fałszem, który sieje wasza rozgłośnia wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe. Za

Wiarę i Ojczyznę byłem i jestem gotów oddać wszystko i przyłączyć się do tej walki. Budujecie fałszywą budowlę. Używacie instrumentalnie religii i żerujecie na ludzkiej dobrej woli i miłości do Maryi! (...) Apeluje – opamiętajcie się i przestańcie mącić i niszczyć ten znieczyszczony Naród. Byłem gościem waszej rozgłośni i cały czas mam nadzieję, że wyjdziecie z cienia. Nie chcę wierzyć, że pod sztandarem Maryi może kwitnąć taka

obłuda.

Wałęsa pisał te słowa 12 lutego, słuchając radiowej dyskusji z udziałem swojego dawnego współpracownika, opozycjonisty. Jej tematem była lustracja. Jak potem wyjaśniał, te *Rozmowy niedokończone* po prostu przelały kielich goryczy. Wcześniej również wysyłał do Radia Maryja listy, ale dopiero ten zdecydował się upublicznić.

List eksprezydenta spowodował burzę – stał się tematem ostrych dyskusji prasowych i kilku programów telewizyjnych, m.in. *Co z tą Polską?* Tomasza Lisa. Przeciwnicy zarzucali Radiu Maryja ksenofobię, antysemityzm, sianie nienawiści, podpisując się pod słowami Wałęsy, a jednocześnie krytykując go za zbyt późną reakcję.

W sposobie postrzegania Radia Maryja nie ma zgodności wśród polskiego kleru. Jednym z biskupów przyjaznych rozgłośni jest ordynariusz naszej diecezji, ks. bp Stanisław Napierała, który w grudniu uczestniczył w Toruniu w jubileuszu 13-lecia. Z kolei biskup Tadeusz Piwoniek głosi pogląd, że treści podawane przez Radio Maryja są jak kropla trucizny, zatruwająca cały kielich dobrego wina.

Jest niezaprzeczalnym faktem, że rozgłośnia o. Rydzyka ma w Polsce i świecie kilka milionów słuchaczy. To jedyne radio słyszalne w całym kraju bez problemów. Wiele jego miłośników to osoby schorowane i samotne, dla których Radio Maryja była jedynym oknem na świat i jedynym przyjacielem, z którym mogą się pomodlić i porozmawiać. Toteż płynące

stamtąd treści przyjmują bezkrytycznie, uznając je za prawdy jedyne i niepodważalne. Ci, którzy uważają, że falami Radia Maryja płynie jad, na pewno nie mogą obwiniać słuchających. Bo za kształt rozgłośni odpowiada o. Rydzyk.

Spór o Radio Maryja to w istocie debata o tym, jakie jest miejsce i rola katolików we współczesnym świecie. Do tematu wrócimy niebawem. (P.K.)

REKLAMA

Krotoszyn, ul. Farna 7
tel. 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0604 05 92 14
Cieszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

80 lat tradycji, największe doświadczenie

Gulczyński
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
- największy wybór trumien
- załatwianie wszelkich formalności
- bezpłatny przewóz w granicach miasta
- bezpłatny ubiór zwłok
- bezpłatna wiązanka na trumnę
- ekshumacje zwłok
- kremacje zwłok
- międzynarodowy przewóz zwłok

odroczone termin
płatności

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 lutego 2005 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

ś†p.
Józef Piorunek
przeżywszy lat 80
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 lutego 2005 r. zmarł opatrzony Olejami św. nasz ukochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier, Wujek i Kuzyń

ś†p.
Józef Kozupa
długoletni pracownik
Zakładu Ceramiki Budowlanej w Krotoszynie
przeżywszy lat 85
W smutku pogrążona
rodzina

Lekarzom: p. Elżbiecie Staniów, p. Sławomirowi Stojewskiemu, p. Waldemarowi Czechowi, p. Januszowi Kmiecikowi oraz całemu zespołowi pracowników Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Krotoszynie wyrażamy wdzięczności za troskliwą opiekę w czasie choroby i w ostatnich chwilach życia naszego drogiego Ojca, Dziadka i Pradziadka

ś†p.
Józefa Kozupy
składają
córką i synowie z rodzinami

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 lutego 2005 r. zmarł namaszczony Olejami św. mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

ś†p.
Kazimierz Ludwiczak
przeżywszy lat 80
W smutku pogrążona
rodzina

Rodzinie, sąsiadom, delegacjom, znajomym oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

ś†p.
Kazimierza Ludwiczaka
także za złożone kwiaty i ofiarowane Msze św.
serdeczne podziękowania składają
rodzina

Rodzinie, delegacjom, przyjaciołom, sąsiadom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku

ś†p.
Józefa Kozupy
również za złożone kwiaty i ofiarowane Msze św., a także obsługę z firmy Gulczyński serdeczne podziękowania składają
córką: Grażyna i Joanna, synowie: Kazimierz i Zygmunt z rodzinami

Panu Ryszardowi Moczulskiemu, ordynatorowi oddziału anestezjologii i intensywnej terapii medycznej Szpitala Powiatowego w Krotoszynie, lekarzom oraz całemu jego personelowi serdeczne podziękowania za ogromną troskę włożoną w ratowanie życia naszej ukochanej MAMY

ś†p.
Zofii Bała
z d. Chmieleckiej

składają
dzieci

Informujemy, że nekrologi (w standardowych rozmiarach) i krótkie teksty pożegnalne

publikujemy
nieodpłatnie.

Prosimy o osobiste składanie ich w redakcji lub w Drukarni Krotoszyńskiej przy ul. Płoniańskiej 1.

PRZYJDZIE JAPOŃCZYK?

Czy to prawda, że Japończycy przymierzają się do postawienia fabryki w Krotoszynie? Takie plotki słyhać coraz częściej, ba – mówi się nawet, że burmistrz postanowił ulokować obok MAHLE konkurencyjną dla tego koncernu firmę, która sprawi, że staniemy się krainą miodem i mlekiem płynącą.

Rzeczywistość nie jest, niestety, tak radosna. Wprawdzie w maju 2004 r. Wielkopolskie Centrum Międzyregionalnej Współpracy z Zagranicą, w związku z zapytaniem Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIIIZ), zwróciło się do Urzędu Miejskiego w Krotoszynie z prośbą o informacje na temat terenów pod inwestycje, ale – jak dotąd – efektów brak. Proszono o wskazanie dobrej lokalizacji dla tajemniczego inwestora z sektora samochodowego. Podano warunki – chodziło o działkę o powierzchni min. 30 ha, odrolnioną, odlesioną, o uregulowanym statusie własnościowym, dobrze położoną, z podstawowymi mediami, gotową do rozpoczęcia inwestycji.

W odpowiedzi Urząd Miejski przesłał wypełniony kwestionariusz, odpis planu zagospodarowania przestrzennego, plan gminy z zaznaczoną proponowaną lokalizacją oraz opis preferencji stosowanych przez samorząd wobec inwestorów. Ofertę

oceniono jako *bardzo dobrze przygotowaną*. Szczególnego odzewu w postaci zapytań czy wizyt potencjalnych inwestorów jednak nie odnotowano.

Niedawno odwiedził Krotoszyn wiceprezes PAIIIZ, pracujący też w Polskim Związku Sumo. Otrzymał od burmistrza poszerzoną ofertę inwestycyjną na wypadek, gdyby faktycznie Japończycy wykazali zainteresowanie stolicą naszego powiatu. Jeszcze w tym tygodniu burmistrz Joki odwiedzi w Warszawie PAIIIZ, aby poznać się z ofertami miast, które zostały przez japońskich inwestorów wybrane. Co przesądziło? Co szczególnie mógłby zaproponować Krotoszyn?

Jego szanse (być może) powiększyłoby wybudowanie centralnego ośrodka szkolenia sumo i sportów walki. Obiekt taki to jednak – według bardzo ostrożnych szacunków – wydatek rzędu 10 mln zł, na co gminy nie stać. Pomysł postawienia takiego ośrodka pojawił się już w roku 2000

przy udziale klubu Cera-mik i Polskiego Związku Zapaśniczego. Gmina deklarowała wtedy finansowanie budowy w 30 procentach. Swą deklarację podtrzymała kilkakrotnie, a w sierpniu 2001 r. zadanie ujęto w gminnym programie rozwoju kultury fizycznej miasta i gminy. Potem Urząd Kultury Fizycznej i Sportu został zlikwidowany i rozwały się marzenia o dużej dotacji. Do tematu wrócono latem 2004, kiedy to Krotoszyn zwrócił się do Polskiej Konfederacji Sportu o włączenie do programu rozwoju inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu wielofunkcyjnej hali na potrzeby centralnego ośrodka szkolenia sumo, oferując gotowość znacznego udziału w pokryciu kosztów budowy. Przyszłe utrzymywanie ośrodka, ale tylko w połowie, zadeklarował w imieniu Polskiego Związku Sumo jego szef (a zarazem krotoszyński radny) Dariusz Rozum.

Co na to Polska Konfederacja Sportu? W listopadzie, po rozpatrzeniu wniosku krotoszyńskian, poinformowała, że z uwagi na *bardzo duże obciążenie planu na najbliższe trzy lata oraz aktualny stopień zain-*

westowania w strategiczną bazę sportową dla sportów walki (...) nie widzi możliwości dofinansowania omawianego przedsięwzięcia przed rokiem 2008. Kolejne pismo, już ze stycznia, dodaje: *Wniosek będzie rozpatrywany dopiero przy konstruowaniu programu na lata 2007 – 2008.*

Tymczasem krotoszyńscy samorządowcy ujęli w tegorocznym budżecie 50 tys. na projekt hali. Szanse na dofinansowanie z zewnątrz, przynajmniej w najbliższych latach, są znikome. Na samodzielne finansowanie inwestycji gminy po prostu nie stać. Rozpoczynanie jej bez gwarancji pozyskania przynajmniej połowy potrzebnych pieniędzy byłoby aktem kompletnie nieprzemyślanym, zabójczym dla budżetu. Kto da takie gwarancje? (er)



Czy Robert Paczków będzie trenował w centrum sumo?

Rolniku, pamiętaj!

Dokumenty zwierząt – rzecz niezbędna!

Każdy rolnik zajmujący się hodowlą bydła, świń, owiec czy kóz otrzymał *księgę rejestracji* swego stada. Wraz z nią został zaopatrzony w *druki systemowe*, na których osobiście lub przez osobę do tego upoważnioną dokonuje zapisów dotyczących ruchu zwierząt w swoim gospodarstwie. Druki te muszą być dostarczone do Agencji: w przypadku bydła w ciągu 7 dni od urodzenia, nabycia, sprzedaży lub padnięcia, a w przypadku trzody chlewnej, owiec i kóz w terminie 30 dni, ale co najmniej na jeden dzień przed przemieszczeniem. Wyjaśnijmy to na przykładzie: może się zdarzyć, że po zakupie świni, zanim zdążymy zgłosić to w powiatowym biurze ARiMR, sprzedamy zwierzę. Pamiętajmy jednak, że prawo wymaga od nas zgłoszenia zamiaru

zbycia na jeden dzień przed sprzedażem.

Bydło ma *paszporty*. Po prawidłowym zgłoszeniu sztuki do rejestru w Agencji, jej *paszport* jest wysyłany do hodowcy w ciągu dwóch tygodni. Posiadacz bydła nie mający jeszcze paszportu na ciele do czwartego tygodnia życia może posłużyć się wystawionym przez siebie *tymczasowym dokumentem identyfikacyjnym* bydła na formularzu otrzymanym z Agencji. Po otrzymaniu *paszportu* ten tymczasowy dokument należy zwrócić w biurze powiatowym. – *W praktyce rolnicy czekają za paszportem, a następnie dostarczają go nabywcy cielaka, pomijając wystawianie dodatkowego formularza* – mówi Andrzej Wesołowski pracownik powiatowego biura ARiMR. (szop)

Sprawdź ceny skupu!

Ceny kg żywca wieprzowego z podatkiem VAT (5 proc.) z 21 lutego

	waga żywa	waga bita ciepła
DUDA Zakłady Mięsne SA, Grąbkowo	3,99 zł	4,30 – 5,35 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,93 zł	4,88 – 5,30 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciec	3,99 zł	5,04 – 5,46 zł
Skup Zwierząt Rzeźnych p. Górników, Krotoszyn	3,90 zł	
Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	3,88 zł	4,30 – 5,35 zł
Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej PRO-AGRO, Krotoszyn	3,99 zł	4,30 – 5,35 zł
Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa Piotra Kordusa, Smolice	3,90 zł	–
Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	3,88 zł	–
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe TADEX, Tomnice	3,90 zł	–

REKLAMA

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ustkowie

zaprasza od 15 lutego 2005 r. (wtorek)

do zakupu materiału siewnego:

jęczmień jary (odm. *Stratus*); pszenica jara (odm. *Żura*); owies (odm. *Chwat*); groch siewny, pastewny – peluska (odm. *Pomorska*); mieszanki zbożowe i zbożowo-strączkowe.

Sprzedaż w biurze RSP w Ustkowie w dni robocze od 7.00 do 14.30, w soboty od 7.00 do 12.00.

Proponujemy materiał siewny kwalifikowany z własnych plantacji nasiennych w stopniu C1, niezaprawiany. Informacje telefoniczne: 062 725 28 37 oraz 722 24 41. Ilość materiału siewnego ograniczona.

Centrum Rolnicze

Części:

- do ciągników ZETOR
- do doजारek (filtry, płyny)

U-MARKA

Lamki 30, 63-400 Ostrów Wlkp., tel. 734 94 50

PRACA CZEKA

Poniżej zamieszczamy oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej podajemy nazwę miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane były aktualne 18 lutego, do czasu ukazania się gazety mogły ulec zmianie. Ich aktualność można sprawdzić, dzwoniąc do PUP, pod nr tel. 725 36 84, 725 44 56; 0800 200 929 (infolinia); adresy stron internetowych: www.pupkrotoszyn.internetdsl.pl; www.apraca.pl/pokr

Praca dla kobiet

- szwaczki, Krotoszyn

Praca dla mężczyzn

- mechanik maszyn i ciągników rolniczych, Stara Obra
- konstruktor maszyn i urządzeń przemysłowych, Baszków
- ślusarz – spawacz, Koźmin
- automatyk – instalator c. o., wod.-kan. i gaz., Krotoszyn
- kelner, Krotoszyn
- oborowy, Stara Obra
- instalator elektryczny, Krotoszyn
- stolarz budowlany, Zduny, Brzoza
- sprzedawca w mieśalni lakierów samochodowych, Koźmin
- kierowca, kat. E/C, Krotoszyn i zagranicą
- frezer – ślusarz narzędziowy, Krotoszyn
- mechanik samochodowy – monter instalacji gazowej, Krotoszyn
- hydraulik, Krotoszyn
- technik mechanik – obróbka skrawaniem, Krotoszyn
- ślusarz, Krotoszyn
- lakiernik samochodowy, Nowa Wieś, Koźmin
- kierowca autobusu, Krotoszyn i teren kraju
- kierowca kat. E/C, Krotoszyn
- specjalista ds. instalacji sanitarnych, Krotoszyn
- piekacz – cukiernik, Sulmierzyce
- elektryk, Krotoszyn

Praca dla kobiet lub mężczyzn

- wychowawca w internacie, Koźmin
- nauczyciel j. ang., Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Zduny
- geodeta, Krotoszyn
- nauczyciel j. ang., Pogorzela
- konstruktor technolog, Koźmin
- psycholog, Zimnowoda

ZASZCZUCI przez dziennikarzy

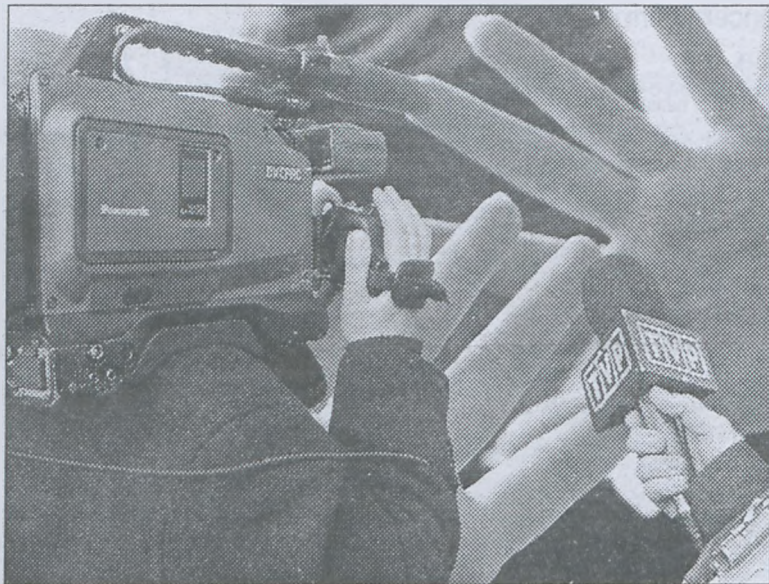
Nie będziemy przypominali straszliwej tragedii dwojga młodych krotoszyńian, zakończonej w listopadzie samobójstwem gdzieś w lasach pod Koszalinem. Faktem jest jednak, że ich rodzice boją się otwierać drzwi obcym.

– Już nie mam siły! Jak tak dalej pójdzie, to nie dam rady i będzie kolejna tragedia – opowiada płacząca kobieta dwojgu dziennikarzy *Rzeczy*. Nagle dzwonek do drzwi wejściowych. Strach w oczach. – *Idź, zobacz kto to* – mówi do córki wyraźnie przestraszona matka. Po chwili dziewczynka wraca i drżącym głosem odpowiada: – *Jakiś pan, mam, nie znam go!* Idę z matką do drzwi, żeby dodać odwagi. Uff, to tylko jakiś domokrażca prosi o wsparcie. Tym razem nie telewizja.

Myślałam, że wystarczy

– Niedawno wzięłam udział w jednym programie. Pani redaktor nawet tak jakoś podtrzymała mnie na duchu. Trzy dni ze mną rozmawiała o różnych sprawach. Także o tej tragedii. Myślałam, że to wystarczy. A teraz znowu...

Matka jednego z dwojga samobójców jest na krawędzi załamania nerwowego. Musi dalej żyć, bo ma dla kogo. Małutki synek nie rozumie jeszcze, dlaczego jego mama ciągle płacze. Starsza córka dzielna, ale też umęczona i potrzebująca wsparcia.



– Zadzwoń do was, a wcześniej na policję, bo już nie wiedziałam, co robić – szlocha zrozpaczona kobieta. – Tyle że na policji powiedzieli, że nie mogą pomóc.

Podinspektor Włodzimierz Szal jest właśnie w terenie z jedną z ogólnopolskich

telewizji. – Ja muszę wykonywać swoje obowiązki i jako rzecznik prasowy komendy krotoszyńskiej uznaję prawo prasy do uzyskania informacji na te tematy, o których wolno mi mówić. Sądzę jednak, że teraz rodziny tych dwojga nieszczęśliwych młodych

ludzi najbardziej potrzebują spokoju – mówi policjant. – Na razie nie ma żadnych podstaw do interwencji. Nie dobijają się do drzwi, nie niepokoją bezpośrednio – kończy rzecznik krotoszyńskiej komendy.

Hieny z kamerą

– Codziennie chodzę na cmentarz. Muszę. Czuję taką potrzebę. Więc poszłam. Tam na mnie czekali. Z kamerą. Prosiłam, żeby dali mi spokój. Błagałam. Bez rezultatu. Dziennikarz tylko stwierdził, że mają prawo filmować. Innym razem stali i filmowali, jak wychodziłam z kościoła. Boję się teraz opuszczać dom – urywa szlochając nieszczęsna matka. – Ale na cmentarz muszę...

Rzeczywiście, prawo prasowe pozwala na wiele. Istnieją jednak liczne – pisane i niepisane – ograniczenia działań dziennikarza. Te granice to etyka dziennikarska czy też zwykła ludzka przyzwoitość. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich co roku przyznaje antywyróżnienia – *Hieny Roku*. Dziennikarze pewnej telewizji, zachowujący się tak arogancko wobec kobiety straszliwie potraktowanej przez życie, powinni być do tej nagrody co najmniej nominowani. Co gorsza, telewizja, o której mowa, utrzymywana jest z naszych podatków. Dziennikarze tej telewizji także. Nie jestem

pewien, czy chcę opłacać z moich pieniędzy takie indywidua. Ludzie mediów mają jeden podstawowy cel: sprawić, żeby ten świat stał się bardziej zrozumiałym i chociaż trochę lepszym. Tu nie chodzi tylko o nagranie materiału i otrzymanie honorarium. To także olbrzymia odpowiedzialność.

Nie wytrzymał presji

W 1994 roku pewien fotograf otrzymał największe dziennikarskie wyróżnienie – Nagrodę Pulitzera. Za fotografię przedstawiającą umierające sudańskie dziecko, do którego zbliża się sęp. Okazało się później, że dziecko umarło z wyczerpania.

Różne krążyły domysły. Fotograf twierdził, iż zaraz po zrobieniu zdjęcia wezwał śmigłowca do umierającego, lecz środowisko dręczyło pytanie, czy aby nie sekundę za późno. Czy powinien fotografować.

Być może dziecko było nie do uratowania. Autor zdjęcia nie wytrzymał jednak presji środowiska, a może także wyrzutów sumienia. Wkrótce potem popełnił samobójstwo.

Nikomu z koleżanek i kolegów nie przyszło takich dylematów. Ani tego, by zamieniali się w dziennikarskie hieny lub sępy.

(ToC)

Nie tylko na ozdobę

6 marca krotoszyńskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie organizuje kolejny turniej strzelecki, na który zaprasza wszystkich chętnych.

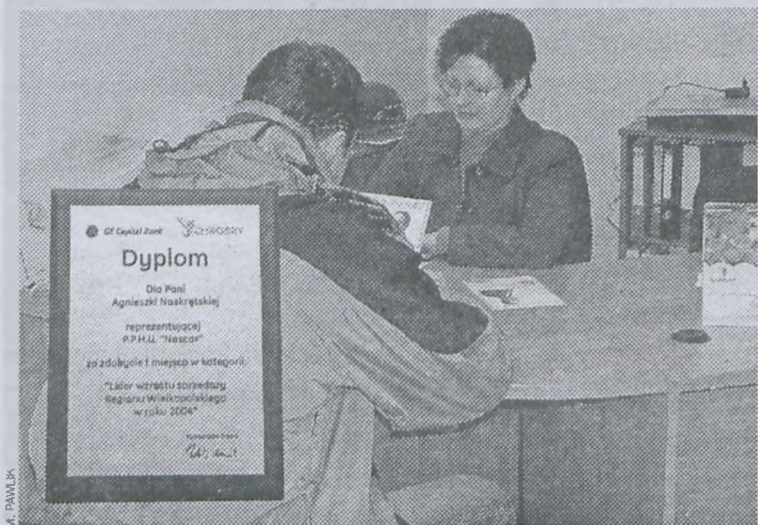
Zawody rozpoczną się o 13.00. W programie strzelanie do tarczy imieninowej (ufundowanej przez solenizanta Kazimierza Lisiewskiego), tarczy brackiej i do kura, a także towarzyskie.

Bractwo zostało reaktywowane w 1994 r. Nawiązuje do tradycji poprzednika powstałego w 1667 r.

KBS ze stolicy naszego powiatu należy do Europejskiego Stowarzyszenia Bractw Kurkowych, zrzesza dziś 28 osób, a jego re-

prezentanci uczestniczą co trzy lata w zjazdach europejskich. Na co dzień kurki kontynuują działalność patriotyczną i strzelecką, ale i pomagają tym, którym trudniej. Podczas czerwcowego zjazdu polskich bractw przekazali 5 tys. zł domowi opieki ze Zdun, potrzebującym oddają też pieniądze zarobione podczas strzelań do tarczy charytatywnej.

Przedwojenne hasło kurków brzmiało: *Ćwicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie*. Jako że żyjemy w kraju wolnym i bezpiecznym, powoli zaczyna się przyjmować nowe: *Trwamy na ozdobę naszych miast i na chwałę wspólnych polskich tradycji bractw strzeleckich.* (er)



Pierwsi w kredytach. Firma Nascar, prowadząca punkt sprzedaży kredytów przy ul. Zdunowskiej w Krotoszynie (biuro sprzedaży istnieje w tym miejscu już od 2001 r.) wygrała wewnątrzbankową rywalizację w kategorii *Lider wzrostu sprzedaży w regionie Wielkopolski za rok 2004 r.* Organizatorem konkursu był Kredyt Chroby GE Money Bank. – Nasza firma cały czas się rozwija, mamy jeszcze dwa inne biura sprzedaży kredytów – w Ostrowie Wlkp. i Miliczu – wyjaśnia właścicielka, Agnieszka Naskrętska. – Na sukces wpływa na pewno zaangażowanie pracowników, miła i rzetelna obsługa – mówi. (mir)

ZBLIŻENIE POLSKO-WŁOSKIE

W Krotoszynie powstało Stowarzyszenie Współpracy Polsko-Włoskiej i Wspomaganie Sportu. Prezesem został Bronisław Pluta. – Stowarzyszenie jest bardzo otwarte, chętnie przyjmie następne osoby – mówi Ryszard Belak, sekretarz.

20 stycznia grupa entuzjastów sportu zapaśniczego, która od wielu lat współpracuje z Palermo na Sycylii, postanowiła powołać do życia nowe w mieście stowarzyszenie. – Głównym celem jest kontynuowanie wymiany sportowej, ale także propagowanie kultury włoskiej w naszym rejonie – mówi Ryszard Belak, sekretarz stowarzyszenia.

Animatorami współpracy ze strony włoskiej są Angelo Figiccia i Giuseppe Fasone. Ze strony polskiej zaangażowali się w nią Lech Pauliński, Bronisław Pluta, Wiesław Skotarek. Włosi uhonorowali już polskich działaczy, m.in. nadając im honorowe członkostwo Stowarzyszenia Italio-Polacca Lechowi Paulińskiemu, prezesowi klubu LKS Ceramik.

Działania grupy założycielskiej w składzie: Bronisław Pluta, Zdzisław Zielonka, Ryszard Woltmann, Dariusz Bielawny oraz Ryszard Belak, zaowocowały zwołaniem walnego zebrania członków stowarzyszenia, które odbyło się 15 lutego. Wybrano zarząd: B. Pluta (prezes), R. Woltman (wiceprezes), Kinga Patryjas-Gniazdowska (skarbnik), R. Belak (sekretarz), D. Bielawny (członek). Komisję rewizyjną tworzą:



R. Woltmann, K. Patryjas-Gniazdowska, R. Belak i B. Pluta

Zdzisław Zielonka (przewodniczący), Kazimierz Patalas i Wiesław Skotarek.

Na walnym uchwalono statut, a także podjęto uchwały umożliwiające rządowi starania o rejestrację stowarzyszenia jako organizacji pożytku publicznego w Krajowym Rejestrze Sądowym. – *Przyjeliśmy do realizacji szereg ambitnych celów* – wyjaśnia prezes Pluta. Należy zaliczyć do nich: tworzenie warunków do współpracy społeczeństwa z organizacjami włoskimi, szczególnie tymi z Palermo, niesienie

nieodpłatnej pomocy dzieciom, młodzieży i starszym czynnie uprawiającym sport oraz sprzyjanie rozwojowi współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej i sportowej. Stowarzyszenie zamierza również upowszechniać wiedzę o kulturze włoskiej i pomagać dzieciom niepełnosprawnym oraz tym ze środowisk patologicznych. Chce współpracować z organizacjami pracującymi dla dobra i na rzecz osób uprawiających sport.

(popi)



1. Córka Moniki i Roberta Paterczyków z Krotoszyna, ur. 10 lutego



2. Zuzia, córka Agnieszki Zinkowicz i Marka Kałki z Rakłowiec, ur. 10 lutego



3. Córka Sabiny i Piotra Grzesiaków z Orpiszewa, ur. 14 lutego



4. Córka Barbary i Macieja Szymanowskich z Biadek, ur. 12 lutego



5. Joachim Maćkowiak z Maksymilianowa, ur. 12 lutego



6. Jakub, syn Agnieszki i Tomasza Jeżyków z Koźmina Wlkp., ur. 12 lutego



7. Piotr Wawrzyniak z Krotoszyna, ur. 11 lutego

DZIEŃ DOBRY, TO JA!

A oto nasi nowi mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika. Rodziców, którzy chcieliby zachować na pamiątkę prezentowane tutaj fotografie ich maluchów, zapraszamy do redakcji. Za drobną opłatą dostaną od nas dyskietki z nagranymi zdjęciami.



8. Córka Małgorzaty i Piotra Wałkowskich z Kobylina, ur. 11 lutego



9. Córka Lucyny i Pawła Libudziów z Krotoszyna, ur. 16 lutego



10. Wiktoria, córka Jolanty i Arkadiusza Leśniaków ze Smolic, ur. 10 lutego



11. Jakub Jan, syn Marzyny i Andrzeja Wiśniewskich ze Zdun, ur. 18 lutego



12. Syn Agnieszki i Arkadiusza Kaczmarków ze Starkówca, ur. 18 lutego



13. Oktawiusz, syn Agnieszki i Błażeja Zimmermannów ze Zdun, ur. 17 lutego



14. Weronika, córka Wiesławy i Dominika Szymczaków z Serafinowa, ur. 17 lutego

REKLAMA



Zdobądź szczyt

Założ lokatę w GETIN Banku – zyskasz wysokie odsetki i weźmiesz udział w Wielkiej Loterii! Co miesiąc do wygrania Chevrolet Aveo z pełnym wyposażeniem i 2 wycieczki zagraniczne!

2 miesiące
6,25%

6 miesięcy
6,67%*

12 miesięcy
7,04%*

WIELKA LOTERIA



Uwaga! Najwyższe oprocentowanie lokat!

www.getinbank.pl

Krotoszyn ul. Rynek 32, tel. (062) 725 28 41

getinbank

dawniej Bank Przemysłowy SA

* Certyfikaty ubezpieczeniowe TUnZ EUROPA – oprocentowanie bez podatku dla 6 m-cy – 5,4%, dla 12 m-cy – 5,7%

FAMOT

Pleszew S.A.

Ein Unternehmen der
GILDEMEISTER
Gruppe

Jesteśmy spółką koncernu GILDEMEISTER – największego w świecie producenta obrabiarek.

FAMOT Pleszew S.A. jest najbardziej znaczącym producentem obrabiarek do metalu w Polsce. Dzięki programowi produkcji tokarek spółka znana jest od lat w Europie Środkowej i Wschodniej, a jej tradycja w budowie maszyn sięga 120 lat. Koncern Gilde-meister posiada 100% akcji FAMOT Pleszew S.A.

W chwili włączenia FAMOT Pleszew S.A. w struktury koncernu GILDEMEISTER, możliwym stało się połączenie niskich kosztów produkcji Europy Środkowej z najnowocześniejszą techniką światową.

Zgodnie ze strategią koncernu, FAMOT Pleszew S.A. produkuje i konstruuje własne tokarki z rodziny NEF i CTX oraz pionowe centra obróbkowe DMC-V.

Dla dalszej realizacji naszych celów i zamierzeń potrzebujemy ambitnych i twórczych pracowników, którzy zdecydowani są związać z FAMOT Pleszew S.A. swoją przyszłość zawodową.

Poszukujemy kandydatów na stanowiska:

KONSTRUKTOR MECHANIK

NASZE WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe techniczne,
- dobra znajomość języka niemieckiego,
- doświadczenie konstrukcyjne,
- znajomość budowy obrabiarek,
- biegła znajomość rysunku technicznego.



PRACOWNIK DZIAŁU PLANOWANIA I STEROWANIA PRODUKCJĄ

NASZE WYMAGANIA:

- język niemiecki – bardzo dobry w mowie i piśmie,
- wykształcenie – wyższe, preferowane: logistyka, organizacja i zarządzanie,
- doświadczenie – preferowane: planowanie i sterowanie produkcji, planowanie i realizacja zakupów, zarządzanie obszarem logistyczno-magazynowym.

KONTROLER JAKOŚCI

NASZE WYMAGANIA:

- wykształcenie min. średnie techniczne,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- doświadczenie na podobnym stanowisku,
- mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.

PRACOWNIK DZIAŁU ZAKUPÓW

NASZE WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe – preferowane techniczne,
- dobra znajomość języka niemieckiego,
- umiejętność prowadzenia negocjacji handlowych.

W ZAMIAN OFERUJEMY:

- atrakcyjne warunki zatrudnienia,
- możliwość rozwoju zawodowego,
- pracę w dynamicznym zespole,
- pracę w międzynarodowym środowisku.

Oferty zawierające życiorys zawodowy, list motywacyjny oraz kopię dokumentu potwierdzającego wykształcenie prosimy nadsyłać w ciągu 7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia pod adres:

FAMOT Pleszew S.A., Dział Personalny, OFERTA PRACY

ul. Fabryczna 7, 63-300 Pleszew

tel. 062 742 81 09, fax 742 82 14, e-mail: katarzyna.stasik@famot.pl

Prosimy o zamieszczenie w ofercie pracy klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji w FAMOT-Pleszew S.A. (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133, poz. 883).*

DRUDZY W POLSCE!

Wicemistrzostwo Polski w dziesięciu tańcach wywalczyła krotoszyńska Dominika Jasik ze swoim partnerem Tobiaszem Uniejewskim z Kalisza.



To największy sukces młodziutkiej pary

Para krotoszyńsko-kaliszka, na co dzień trenująca pod okiem Macieja Wypycha w klubie *Feniks* i w kaliskim *Centrum Tańca Wypych*, odniosła ten wielki sukces w kategorii 12 – 13 lat, gdzie startowało 37 par. Na zawodach mistrzowskich, które przeprowadzono 12 lutego we Wrocławiu, zajęła drugą lokatę. Turniej ma

ogromną rangę, jego zadaniem jest wyłonienie najlepszych duetów tanecznych we wszystkich grupach wiekowych.

Już niedługo Dominika i Tobiasz wezmą udział w Mistrzostwach Polski w tańcach standardowych i latynoamerykańskich. Życzymy połamania obcasów!

(popł)

Ferie w bibliotece

Wierszyki łamiące języki

Czar karnawałowej maski, wierszyki łamiące języki, lista przebojów – to tylko niektóre atrakcje, z których mogły skorzystać dzieci uczestniczące feriach z Krotoszyńską Biblioteką Publiczną.

– Głównym naszym celem było zagospodarowanie dzieciom w ciekawy i nie-szablonowy czas wolnego – wyjaśnia Marlena Nabzdyk z biblioteki. Zorganizowano spotkanie plastyczne pt. *Czar karnawałowej maski*. Dzieci wykonały maski karnawałowe (mogły to zrobić dowolną techniką), najpiękniejsze prace umieszczono na wystawie, a później młodzi plastycy wystąpili w nich na balu karnawałowym. Na konkurs *Wierszyki łamiące języki* przygotowano teksty niełatwe do przeczytania. Dzieci losowały je i recytowały bez przygotowania. Oso-



Tak było na balu...

by czytające najlepiej otrzymały książki i słodycze.

Szlagiery znanych artystów estradowych zaprezentowali młodzi uczestnicy *Listy przebojów*.

– Poza tym organizowaliśmy przedpołudniami konkursy, krzyżówki, rebusy, kalambury i inne rozrywki – wyjaśnia M. Nabzdyk. Dużym zainteresowaniem cieszył się *Dzień*

komputerów, zorganizowany przez firmę *Hardbit*, dzięki której dzieci mogły skorzystać z kilkunastu stanowisk komputerowych i projektora multimedialnego.

(man)

KACZMAREK Stacja Kontroli Pojazdów Auto-Części

Czynne pon.- pt. 8.00 - 18.00, Zduny, ul. Łącznowa 48, tel. 721 50 63, kom. 0602 831 703

Tłumiki i haki samochodowe - sprzedaż i montaż

PROMOCJA

PROMOCJA

PROMOCJA

PROMOCJA

MONROE

Amortyzatory Fiat Ducato 94 → przód – 250 zł z montażem

Amortyzatory VW Golf II, III tył – 112 zł z montażem

Kupon upoważnia do BEZPŁATNEJ kontroli zbieżności, amortyzatorów i ustawienia świateł

2 lata gwarancji

Ola bywa agresywna

Do niego nie zawołasz: kici, kici. Nie powiem: Olu, Olu, chodź do mnie. Do węży zawsze trzeba podchodzić z dystansem, bo to są zwierzęta bardzo agresywne. Choć je wychowałem, czuję pewien respekt. Niejednokrotnie zostałem przez Olę zaatakowany i pogryziony – na dowód poskramiacz węży pokazuje blizny na rękach.

Na widowni ponad setka dzieci spędzających tydzień ferii na półkoloniach w cieszkowskim Gminnym Centrum Kultury. Właśnie wrócili z wycieczki do gospodarstwa, w którym hoduje się strusie. Przed nimi kolejna atrakcja – występ fakra, a zarazem poskramiacza węży.

Jego wejście na scenę nagradzają oklaskami. Najpierw taniec z pochodniami, widowiskowe połykanie ognia. Ta część spektaklu robi na dzieciach duże wrażenie, ale prawdziwe emocje wywołuje dopiero odkrywanie zawartości trzech koszyków. Radamed wyjmując z nich kolejno dwa olbrzymie pytony i boa. Pozwala, by kilkumetrowe, ciężkie węże oplótły jego nagi tors. Dzieciaki nie szczędzą braw. Ale to dopiero początek, bo za chwilę każdy chętny będzie mógł potrzymać dusiciela na własnych ramionach. Podnosi się las rąk. Pierwsza wbiega na scenę Dominika. Kiedy Radamed kładzie na niej pytona, dziewczynka stoi w bezruchu, ale przerażona mina zdradza niespokojny stan ducha. Gdy zdejmuje zwierzę, mała zbiega ze sceny truchcikiem.

Zamieniam się w węża

Dariusz Kozicki, czyli fakhir Radamed, mieszka we Wrocławiu. Z zawodu artysta baletu, tańczył w teatrach operowych w Niemczech, Włoszech, Francji, Chorwacji. Kilkanaście lat temu postanowił zrobić własne show. Miał w końcu doświadczenie baletowe, dobrze się czuł na scenie, łatwo nawiązywał kontakt z ludźmi. Zaczął od tańca z ogniem. Ogień poskramiany, połykany. – *Trochę zdrowia mnie to kosztowało. Podstaw techniki uczyłem się chyba z pół roku, a prawdę mówiąc, uczyć się cały czas. To jest ryzykowne zajęcie, trzeba zachować maksymalną ostrożność. Bywałem poparzony, coś takiego zawsze może się zdarzyć.*



Do odważnych świat należy...

żyć.

Węże dołączyły do ognia dopiero po pewnym czasie. Najpierw w domu Kozickich pojawiła się mała pytonica Aleksandra. Dziś ma ponad 12 lat. – *Ona nauczyła mnie życia z węzami. Nielatwo się z tym gadem zaprzyjaźnić. Te zwierzęta słabo widzą, w ogóle nie słyszą, reagują tylko na zapach i właśnie po zapachu poznają właściciela. Ale są bardzo szybkie, zwinne, precyzyjnie atakują ofiary. Nie można węża zamknąć w terrarium, trzeba z nim obcować codziennie. Trzeba być partnerem – tak, żeby on myślał, że ja też jestem wężem. Zamieniam się w węża – opowiada właściciel o swojej ulubienicy.*

Nie zawołasz: kici, kici

Drugi wąż Kozickich, też pyton, obecnie kilkumetrowy siedmiolatek, nosi imię Alek-

sander. – *Jest życiowym partnerem Aleksandry, ich związek już przyniósł jaja – mówi z dumą Dariusz Kozicki. Trzeci to sześciolatek boa Kalif. – Jeśli się chce pracować z węzami, trzeba je mieć od małego. Kupować dorosłego nie wolno, bo wtedy nie zna się zwierzęcia, jego zachowań, przyzwyczajeni. Ja rozumiem każdy ruch, znak głową, zygzak, czyli eskę. Potrafię przewidzieć, co*

wąż może zrobić. A do niego nie zawołasz: kici, kici. Nie powiem: Olu, Olu, chodź do mnie. Do węży zawsze trzeba podchodzić z dystansem, bo to są zwierzęta bardzo agresywne. Choć je wychowałem, czuję pewien respekt. Niejednokrotnie zostałem przez Olę zaatakowany i pogryziony – na dowód poskramiacz węży pokazuje blizny na rękach.

Żona się przyzwyczaiła: – *Gdy kupiliśmy Kalifa, uznała, że będzie jej. Ale do Oli raczej nie podchodzi, bo Ola jest agresywna.*

Jak dobre psy

Węże Kozickich żyją w komitywie. Zwijają się ze sobą, płaczą, potrafią tak leżeć przez parę dni. Zadaniem opiekunów jest zapewnienie im właściwych warunków – odpowiedniej temperatury i wilgotności pomieszczeń, dużego terrarium, no i basenu z wodą, bo Ola, Olek i Kalif uwielbiają kąpiele. – *Gdy przychodzą goście, raczej zamykamy nasze wężyki w terrarium. One są jak dobre psy, potrafią zaatakować obcą osobę.*

Co jadają? – *Trzeba je karmić żywymi zwierzętami. Zaczyna się od myszek, potem jakieś szczurki, a w tej chwili konsumują króliki, kurczaki, świnki morskie. Pan Dariusz wrzuca chodzący pokarm do terrarium. Wąż łapie zębami, a ma ich ponad setkę, potem dusi i wciąga w całości.*

Opiekun zapisuje w kalendarzu wszystkie sprawy fizjologiczne, kontrolując tym samym stan zdrowia podopiecznych i dowiadując się, czy nie zbliża się pora karmienia. Raz po raz wybiera się z nimi na badania kontrolne do lekarza weterynarii.

Jak grzyby w koszach

Pytony i boa zarabiają na sobie i swoich właścicielach. Razem z opiekunem uczestniczą w rewiałach, festynach, festiwalach, dancin-gach, bankietach. – *Przynoszą dobre pieniądze, bo egzotyka przyciąga ludzi. Ale moje programy, zwłaszcza te adresowane do dzieci, pełnią też funkcję edukacyjną. Opowiadam o węzach, przedstawiam je, pozwalam dotykać, kładę na ramiona. Chcę, żeby ludzie się przekonali, że one nie są zwierzętami obślizgłymi, obrzydliwymi, jak to niektórzy uważają. Mają piękną skórę, lśniąca, miłą w dotyku.*

Dariusz Kozicki nie wyobraża sobie swojego domu bez węży (Gdyby przestał pracować, nigdy w życiu bym się ich nie pozbył). Kozicki nie opuszcza podopiecznych. Na urlopy wyjeżdżają z olbrzymim rozkładanym terrarium. Ostatniego lata ich auto staranował tir. – *Samochód do kasacji, a one mądrze się pochowaly, przeżyły wszystkie. Wróciliśmy do Wrocławia pociągami z wężykami w koszykach. Nie zdradzałyśmy, co wiemy, bo kiedyś, gdy się przyznaliśmy, przedział natychmiast opustoszał. No to teraz powiedzieliśmy współpasażerom, że w koszykach mamy grzyby...*

Romana Hysko



Oj, były emocje!

Jak osiągnąć atrakcyjne zyski w funduszu inwestycyjnym?

Inwestując w najlepszym funduszu zrównoważonym, w 2004 roku mogłeś zarobić 23,9%, w najlepszym funduszu akcji – aż 35,8%. Przeczytaj, jak można osiągnąć nawet dwucyfrowe zyski bez nadmiernego ryzyka.

Czy Twoje pieniądze pracują efektywnie?

Dzięki nowoczesnym produktom finansowym i znajomości kilku ważnych zasad możesz znacząco zwiększyć zyski z Twoich oszczędności. Znakomitą ilustracją tej tezy są Fundusze Inwestycyjne Arka. W roku 2004 dwa z nich przyniosły swoim Klientom wyjątkowo wysokie zyski.

Stopa zwrotu w funduszu Arka BZ WBK Zrównoważony FIO wyniosła 23,9% i był to najlepszy wynik wśród wszystkich funduszy zrównoważonych na polskim rynku. Co ważne, fundusz okazał się najlepszy na rynku już drugi rok z rzędu.

Z kolei Klienci funduszu Arka BZ WBK Akcji FIO zanotowali wzrost wartości inwestycji aż o 35,8%. Był to najlepszy wynik nie tylko wśród funduszy akcji, ale wśród wszystkich funduszy inwestycyjnych w Polsce.

Czym są fundusze inwestycyjne?

Fundusze inwestycyjne to sprawdzony na świecie sposób oszczędzania. Powierzone funduszom środki są inwestowane, zgodnie z ich polityką inwestycyjną, w różne rodzaje papierów wartościowych, na przykład akcje przedsiębiorstw, w przypadku funduszy papierów dłużnych – głównie w obligacje i bony skarbowe.

Zasady oszczędzania w funduszach inwestycyjnych

Wybierając fundusz inwestycyjny kieruj się następującymi elementami:

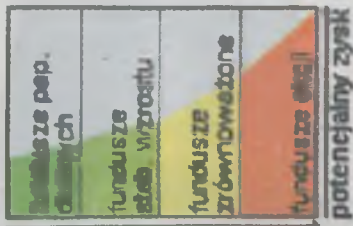
- zakładanym czasem inwestycji,
- poziomem akceptacji ryzyka,
- oczekiwanym poziomem zysku.

Należy pamiętać, że elementy te są ze sobą ściśle związane:

- im wyższego zysku oczekujesz, z tym większym ryzykiem musisz się liczyć,
- im dłuższy czas inwestycji, tym mniejsze jest ryzyko z nią związane.

Potencjalnie najbardziej zyskowne jest lokowanie w akcje lub fundusze w nie inwestujące. Taką inwestycją jest jednak obciążona dużym ryzykiem, które można zmniejszać wydłużając czas jej trwania. Na drugim biegunie znajdują się papiery dłużne takie jak Bony Skarbowe Narodowego Banku Polskiego – przynoszące niski, ale pewny zysk, nawet w krótkim okresie.

Jaki fundusz powinienem wybrać?



ryzyko, zalecany czas inwestycji

Jeśli akceptujesz ryzyko związane z giełdowymi inwestycjami oraz planujesz swoją inwestycję na min. 5 lat, wybierz **Arka BZ WBK Akcji FIO** (inwestuje w akcje od 50 do 100% aktywów) lub **Arka BZ WBK Zrównoważony FIO** (inwestuje w akcje od 30 do 70% aktywów)

Jeśli nieco obawiasz się inwestycji w akcje lub zakładasz krótszy czas inwestycji (ok. 3 lat), polecamy **Arka BZ WBK Stabilnego Wzrostu SFIO**. Maksymalne zaangażowanie w akcje w tym funduszu wynosi 35% aktywów, a ryzyko dodatkowo ogranicza fakt, że fundusz może nabywać akcje jedynie przedsiębiorstw o największej kapitalizacji.

Jeśli nie chcesz inwestować w akcje lub zakładasz raczej krótki okres inwestycji, polecamy **Arka BZ WBK Obligacji FIO** (dla inwestycji min. 2-letnich) lub **Arka BZ WBK Ochrony Kapitału FIO** (dla inwestycji nawet kilkumiesięcznych). Jeśli planujesz oszczędzać w euro, to swoistym odpowiednikiem funduszu Arka BZ WBK Obligacji FIO jest fundusz **Arka BZ WBK Obligacji Europejskich FIO**.

Szczegółowe informacje o funduszach znajdziesz na stronie www.arka.pl.

Uwaga: Podane wyżej wyniki dotyczą zmiany wartości jednostki uczestnictwa typu A odpowiedniego Funduszu w okresie 31.12.2003-31.12.2004. Wyniki są oparte na danych historycznych i nie gwarantują osiągnięcia podobnych w przyszłości. Wartość aktywów netto funduszy: Arka BZ WBK Akcji FIO, Arka BZ WBK Zrównoważony FIO oraz Arka BZ WBK Stabilnego Wzrostu SFIO cechuje się dużą zmiennością ze względu na skład portfela inwestycyjnego Funduszy. Arka BZ WBK Obligacji FIO oraz Arka BZ WBK Ochrony Kapitału FIO mogą lokować więcej niż 35% aktywów w papiery wartościowe emitowane, gwarantowane lub poręczane przez Skarb Państwa lub NBP. Zanim zainwestujesz, zapoznaj się z Prospektem Informacyjnym lub Skrótem Prospektu Informacyjnego odpowiedniego Funduszu, dostępnym na stronie.

Wartość jednostki uczestnictwa funduszu Arka BZ WBK Zrównoważony FIO w 2004 roku



KREDYT NA TELEFON 0697 830 088	
KREDYTY GOTÓWKOWE TAKŻE DLA ZADŁUŻONYCH • DLA ROLNIKÓW I FIRM • • EMERYTÓW I RENCISTÓW • • OSÓB SAMOTNYCH • • BEZ PORĘCZYCIELI • • BEZ OPŁAT WSTĘPNYCH •	KREDYTY HIPOTECZNE BUDOWA, ZAKUP, REMONT, WYKOŃCZENIA, SPŁATA NIEKORZYSTNYCH KREDYTÓW, NA DOWOLNY CEL, DO 20 LAT, OD 1,75% www.gebm.pl
Krotoszyn, Mały Rynek 13 tel. 722 58 32, kom. 0505 133 427	Ostrów Wlkp., ul. Wrocławska 23 tel. 738 75 97, kom. 0600 781 708

SALON OKNA I DRZWI

Wyprzedaż ekspozycji

W związku ze zmianami w wizualizacji naszego salonu zapraszamy na wyprzedaż drzwi i okien z ekspozycji.

od 40% do 60% taniej

Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne

od 700 zł/brutto	od 150 zł/brutto
Okna PCV...	i drewniane
np.: 200 x 135	np.: 105 x 105
od 520 zł/brutto	od 320 zł/brutto

Krotoszyn, ul. Zdunowska 99, tel./fax 722 65 01, 502 405 553. Pon.-pt. 10⁰⁰-17⁰⁰

CHEMIK-PRYZMA

Krotoszyn, ul. Ofiar Katynia 31
tel. 725 00 35

MATERIAŁY BUDOWLANE

Opał: węgiel, koks, miat

cement	7,90 zł/25 kg
farba emulsyjna EKONOWINKA	20,20 zł/10l
plyta karton-gips rozm. 12,5	19,50 zł
Uni Grunt	20,52 zł/10l

PROMOCJA! PROMOCJA!

AUTO NA GAZ

Samochodowe Systemy Gazowe

IGSYSTEM
System Wtrysku Gazu

OMEGAS
Nowy System Sekwencyjny

LANDIRENZO POLSKA
HOMOLOGACJA M.T. i G.M. 006

autoryzowany warsztat Landirenz Polska

Krotoszyn, ul. Piłsudskiego 36
Tel. 725 46 82, 0609 290 628

Nieustający konkurs Rzeczy

Darmowe tankowanie



Właściciela tego pojazdu zapraszamy w piątek do redakcji. Jeśli pokaże egzemplarz tej gazety, odbierze kupon na bezpłatne tankowanie o wartości 50 zł. Przypominamy, że nasz grasujący po powiecie fotoreporter szuka wyłącznie samochodów z naklejkami Rzeczy umiejscowionymi na tylnej szybie.

(red.)

KOMPUTERY NAJTAŃSZE W MIEŚCIE

- AKCESORIA KOMPUTEROWE
- DRUKARKI I KASY FISKALNE
- SIECI KOMPUTEROWE
- ZESTAWY domNET
- TELEFONIA BEZPRZEWODOWA KIRK

PROPELLER
ul. Zdunowska 16, (w pasażu)
Krotoszyn
tel./fax 0-62 722 76 25

BLENDING Sp. z o.o. zatrudni pracownika

Wymagania:

- wykształcenie rolnicze,
- znajomość branży rolniczej (środki ochrony roślin, nawozy),
- prawo jazdy kat. B.

Kontakt:

BLENDING Sp. z o.o.
ul. Towarowa 1, 63-760 Zduny
tel. 062 721 53 00

REKLAMA W RZECZY



BEDZIESZ ZADOWOLONY!

Obwieszczenie o I licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy w Krotoszynie zawiadamia, że w dniu 31.03.2005 r. o godzinie 10.00 w gmachu Sądu Rejonowego w Krotoszynie, ul. Sienkiewicza 11, sala nr 20, w sprawach egzekucyjnych p-ko Marek Ibron i Bożena Ibron odbędzie się:

I licytacja nieruchomości

którą stanowi działka nr 5/2 o powierzchni 2.800 m², położona w m. Smoszew przy ul. Krotoszyńskiej 18, zabudowana budynkiem o charakterze mieszkalnym, będąca współwłasnością dłużników Bożeny i Marka Ibron, zapisana w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Krotoszynie za numerem księgi wieczystej 23696.

Nieruchomości oszacowana jest na kwotę 49.012,00 zł natomiast cena wywołania wynosi kwotę **36.760,00 zł**. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania, co stanowi kwotę **4.910,00 zł**, w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Obwieszczenie o I licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy w Krotoszynie zawiadamia, że w dniu 31.03.2005 r. o godzinie 10.30 w gmachu Sądu Rejonowego w Krotoszynie, ul. Sienkiewicza 11, sala nr 20, odbędzie się:

I licytacja nieruchomości

którą stanowi działka o numerze 26/1 o powierzchni 0.500 ha, będąca własnością dłużników Marioli i Benona Brzezińskich, na której posadowione są: **budynek jednorodzinny mieszkalny oraz budynki o charakterze biurowo-produkcyjnym-magazynowym**, zapisane w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Krotoszynie za numerem 17484.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 393.500,00 zł, natomiast cena wywołania wynosi kwotę **295.125,00 zł**. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię najpóźniej w terminie na dzień przed licytacją w wysokości 10% ceny oszacowania, co stanowi kwotę **39.350,00 zł**, w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Obwieszczenie o I licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy w Krotoszynie podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31.03.2005 r. o godzinie 11.00 w gmachu Sądu Rejonowego w Krotoszynie, ul. Sienkiewicza 11, sala nr 20, odbędzie się:

I licytacja nieruchomości zabudowanej

położonej w Krotoszynie przy ul. Raszkowskiej 2, zapisanej za numerem księgi wieczystej 25959, składającej się z działek nr 881/14, 881/10, 881/19, 881/20 o łącznej powierzchni 784 m², będącej współwłasnością Lecha i Aleksandry Maćkowiak. Nieruchomość obciążona jest bezpłatną służebnością polegającą na prawie przejęcia i przejazdu.

Cena oszacowania nieruchomości wynosi kwotę 156.642,00 zł, a cena jej wywołania **117.481,50 zł**. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania, co stanowi kwotę **15.665,00 zł**, w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Rozbujana Rozchula

Krotoszyńscy fani muzyki reggae przeżyli najgorętszą noc w najzimniejszym miesiącu roku – dzięki jamajskiemu rytmom zespołu *Ras Naya*, który przyjechał do nas wprost z Francji, europejskiej kolebki reggae.



Publiczność śpiewała razem z nimi

Czarnoskórzy muzycy wzbudzali nie małe zainteresowanie mieszkańców Krotoszyna już na kilka dni przed koncertem, ale dopiero w czwartkowy i piątkowy wieczór pokazali, co potrafią. Tytuł roztaczonych, rozśpiewanych ludzi *Rozchulania* nie gościła jeszcze nigdy.

Sześciuosobowy zespół *Ras Naya* swoją rytmiczną muzyką *rozbijał* wszystkich, nie tylko zagorzałych miłośników te-

go gatunku muzycznego. *Ras*, showman i charyzmatyczny wokalista, bardzo szybko nawiązał kontakt z publicznością i już po chwili cała *Rozchula* śpiewała *You are crazy*, refren jednej z piosenek zespołu z Paryża.

Oprócz własnych utworów muzycy zaprezentowali pierwszorzędne wykonania piosenek Boba Marleya. Któż lepiej zaśpiewałby utwory legendarnego rastafa-

rianina z Jamajki, jak nie Kenijczyk obdarzony niebanalnym głosem? Po koncercie swoje umiejętności zaprezentował krotoszyńszczytanin, *Didżej Migdał*. Zabawa w rytmie reggae z udziałem *Rasa* i jego przyjaciół trwała do białego rana.

Trudno o lepsze zakończenie miesiąca, w którym świętowaliśmy sześćdziesiąte urodziny Boba Marleya...

(dąg)

Nasi w Metal Hammerze

Coma, Ptaki, Nyia, a wśród nich krotoszyński Good God... W najnowszym numerze ogólnopolskiego czasopisma, poświęconego muzyce heavymetalowej i innym ciężkim brzmieniom, ogłoszono wyniki ankiety podsumowującej ubiegły rok. W kategorii *Debiut roku* siódme miejsce zajęli krotoszyńszczytanie.

Styczeń i luty to czas, w którym media prezentują wszelkiego rodzaju podsumowania roku poprzedniego. W lutymowym numerze *Metal Hammera* opublikowano wyniki jednego z takich plebiscytów. Najmniej subiektywne i najbar-

dziej cenione przez muzyków oraz zespoły – podsumowanie czytelników.

W kategorii *Debiut roku 2004* pojawiły się m.in. takie zespoły, jak grająca pokreconą muzykę *Nyia* i bardziej komercyjne *Ptaki*. Wśród grup wyróżnio-

nych przez czytelników *Metal Hammera* na wysokim – w skali ogólnopolskiej – siódmym miejscu znalazł się nasz *Good God*, którego krotoszyńszczytanie nie trzeba chyba przedstawiać. – *Kiedy otworzyłem gazetę na stronie z wynikami ankiety, zamarłem. To dla nas szok i wielka radość, nikt z członków zespołu nie spodziewał się takiego wyróżnienia* – mówi Kuba Leciej, wokalista zespołu *Good God*. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

(dąg)

Donosiciel kulturalny



KINA

Przedwiośnie, Krotoszyn

Aleksander, USA, hist., do 24 lutego, godz. 17.00, 20.15, bilety: 12 i 14 zł.



WYSTAWY

Krotoszyn

Wystawa malarstwa Tomasza Jezierskiego, do 25 lutego, galeria *Refektarz*.



IMPREZY

Krotoszyn

Koncert zespołów *Frühstück* i *Good God*, 25 lutego, godz. 20.00, *Rozchulania*, bilety: 5 zł.

Koncert zespołu *Hey*, 11 marca, godz. 20.00, *Kinowa*, bilety: 20 zł.

Ostrów Wlkp.

W ramach cyklu *Jazz w muzeum* wystąpi Paul Brody ze swoim amerykańsko-niemieckim zespołem, 1 marca, godz. 19.00, Muzeum Miasta Ostrowa Wlkp.

Obwieszczenie o I licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy w Krotoszynie zawiadamia, że w dniu 30.03.2005 r. o godzinie 10.00 w gmachu Sądu Rejonowego w Krotoszynie, ul. Sienkiewicza 11, sala nr 20, odbędzie się:

I licytacja nieruchomości

którą stanowi działka numer 5562 o powierzchni 0.0312 ha, będąca w użytkowaniu wieczystym dłużników Łucji i Mariana Starzyńskich, na której posadowiony jest **budynek mieszkalny jednorodzinny** w zabudowie bliźniaczej, położony w Krotoszynie przy ul. Orzeszkowej 35. Nieruchomość zapisana jest w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Krotoszynie za numerem 20126 i została oszacowana na kwotę 140.830,00 zł, natomiast cena wywołania wynosi kwotę **105.630,00 zł**.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię najpóźniej w terminie na dzień przed licytacją w wysokości 10% oszacowania, co stanowi kwotę **14.090,00 zł**, w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Obwieszczenie o I licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy w Krotoszynie zawiadamia, że dnia 30.03.2005 r. o godzinie 10.30 w gmachu Sądu Rejonowego w Krotoszynie, ul. Sienkiewicza 11, sala nr 20, odbędzie się:

I licytacja nieruchomości

w sprawie o dział spadku po zmarłej Cecylii Grzemskiej i Franciszku Grzemskim. Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość, którą stanowi działka nr 189 o powierzchni 0,24 ha, położona w **m. Obra Stara** zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny oraz budynkiem gospodarczym, zapisana w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Krotoszynie za numerem księgi wieczystej 4975. Nieruchomość obciążona jest służebnością mieszkania i oszacowana jest na kwotę 69.500,00 zł, natomiast cena wywołania wynosi kwotę **52.125,00 zł**.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania, co stanowi kwotę **5.220,00 zł**, w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy w Krotoszynie zawiadamia, że w dniu 30.03.2005 r. o godzinie 11.00 w gmachu Sądu Rejonowego w Krotoszynie, ul. Sienkiewicza 11, sala nr 20, odbędzie się:

II licytacja nieruchomości

którą stanowi działka nr 677 o powierzchni **593 m²**, położona w **m. Rozdrażew, ul. Sikorskiego**, zabudowana budynkiem gospodarczym w stanie surowym otwartym, będąca własnością dłużnika Macieja Wojtysiaka, zapisana w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Krotoszynie za numerem księgi wieczystej **19787**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 22.260,00 zł natomiast cena wywołania wynosi kwotę **14.840,00 zł**. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania, co stanowi kwotę **2.230,00 zł**, w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

SENIORZY ZACZĘLI, MŁODZI KONTYNUUJĄ

Turniejami w gry planszowe – warcaby i szachy – rozpoczęła się w minioną sobotę 34 edycja Krotoszyńskiej Spartakiady Sportowej mężczyzn.



Seniorzy nową edycję spartakiady zaczęli od turnieju warcabów

Do inaugurującej rywalizacji, odbywającej się w barze przy stadionie, a sprawdzającej intelekt, zdolność logicznego myślenia i przewidywania, przystąpiło zaledwie 14 zawodników, grających tzw. systemem szwajcarskim. W warcabach zwyciężył Henryk Kurzawski (*Piwniczanka*), był przed Ryszardem Ostalowskim (*Krepel*), Zygmuntem Doboszem i Lechosławem Serafiniakiem (obaj *TG Sokół*), Grzegorzem Majchszakim i Michałem Garbackim (obaj z *Krepela*). W królewskiej grze, czyli szachach, triumfował Ryszard Ostalowski, pokonując Michała Garbackiego i Antoniego Nowaka (*TG Sokół*). Czwarte miejsce zajął Zygmunt Dobosz, piąty był Henryk Kurzawski, a szósty – Krzysztof Turzański (*Skorpion*).

Po tych dwóch konkurencjach w kat. do 45 lat prowadzi: M. Garbacki (122 pkt.), drugi jest Grzegorz Majchszak (98), trzeci – Krzysztof Kapala (*Krepel*, 84). Kolejne lokaty zajmują: Maciej Hanisch (80), Robert Wasielek (*Krepel*, 74), Bartłomiej Hanisch (68).

W kat. powyżej 45 lat pierwszy jest R. Ostalowski (150), drugi – H. Kurzawski (136), trzeci – Z. Dobosz (124), czwarty – A. Nowak (102), piąty – L. Serafiniak (100).

W łącznej punktacji drużynowej lideruje *Krepel* (124), wyprzedzając *TG Sokół* (103), *Piwniczankę* (94), *Skorpiona* i *LZS Bożacin* (po 30).

Trwa jednocześnie spartakiada gimnazjalistów. Ich kolejną konkurencją była koszykówka, a turniej z udziałem czterech zespołów odbył się 16 lutego. Grano w nim systemem pucharowym.

W pierwszym meczu Gimn. 4 pokonało Gimn. 2 stosunkiem punktów 15:2, a Gimn. 1 wygrało z Gimn. 3 z wynikiem 27:2. W pojedynku o trzecie miejsce Gimn. 2 zwyciężyło Gimn. 3 (28:9). W finale *je-dynka* wygrała z *czwórka* 27:6.

Po ośmiu konkurencjach spartakiady prowadzi Gimn. 4 (421 pkt.), przed Gimn. 2 (409), Gimn. 1 (406) i Gimn. 3 (367). Piąte miejsce zajmują: Gimn. 5 z *Parcelek* i *Gimnazjum z Orpiszewa* (po 36). (wb)

Gimn. 1: Krystian Augustyniak, Radosław Baran, Mirosław Drożdżyński, Marcin Gąsiorek, Miłosz Kaźmierczak, Marcin Krzyżański, Rafał Nelka, Grzegorz Nowak, Daniel Rybka, Tomasz Rusinek, Łukasz Stybel, Łukasz Szorek

Gimn. 4: Tomasz Borowski, Marcin Czubak, Bartłomiej Kubel, Łukasz Maciejewski, Jakub Marcinek, Bartosz Oterman, Robert Siwakowski

Wyjazdowe wygrane

12 lutego drugoligowscy tenisiści stołowi *Krotosza* rozegrali dwa mecze wyjazdowe. Oba zakończyły się ich zwycięstwami.

Najpierw nasi zawodnicy zmierzli się w Ostrzeszowie z tamtejszym *Trasko II* i wygrali 7:3, a punkty zdobyli: Jarosław Maćkowiak 2,5, Radosław Malinowski 2, Marcin Francka 1, Radosław Waściński 1 i Arkadiusz Zawada 0,5. *Krotoszanie* jesz-

cze lepiej spisali się w Raszkowie, gromiąc tamtejszy *LKTS* 9:1. Tutaj punktowali: Maćkowiak, Malinowski, Francka po 2,5, Waściński 1, Zawada 0,5. Nasz zespół zapewnił już sobie awans do baraży o I ligę. Dwa, również wyjazdowe, zwycięstwa odnieśli także liderujący poznańscy *Budowlani*, pokonując gnieźnieńską *Stellę* 8:2 i *Plasimet Noteć* Czarnków 9:1. Wyniki pozostałych spotkań były następujące: Raszków – *Obra Jaraczewo* 5:5, Gniezno – *Polonia Ar-*

senal Śmigiel 5:5, Czarnków – *Śmigiel* 2:8, Ostrzeszów – *Jaraczewo* 3:7.

W tabeli prowadzi *Budowlani* (19 pkt.), drugi jest *Krotosz* (19), trzecia *Stella* (12).

Ostrowski Związek Tenisa Stołowego zweryfikował tabelę I rundy ligi okręgowej. Na prowadzeniu z taką samą ilością punktów (po 11) są *Krotosz II* i *Dąbrówka Ludwików*. Trzy oczka mniej ma ostrzeszowski *Piast*. Po 7 pkt. zgromadzili koźmiński *Biały Orzeł* i *Czwórka II Jarocin*. (wb)

Podstawówki przy stole

18 lutego w sali OSiR przy stadionie rozegrane zostały drużynowe mistrzostwa powiatu szkół podstawowych w tenisie stołowym.

Do rywalizacji dziewcząt przystąpiło 5 zespołów. W eliminacjach *Zduny* pokonały SP 1 Koźmin 3:0, a krotoszyńska *ósemka* wygrała z *Rozdrażewem* również 3:0. Zwycięczynie i broniące tytułu mistrzowskiego kobierzanki zmierzyły się ze sobą w finale, grając systemem *każdy z każdym*. Dziewczyny z Kobiema Kobierzanki znowu były bezkonkurencyjne, wygrywając po 3:0 zarówno z SP 8, jak i ze *Zdunami*. Bardzo zacięty był pojedynek o drugie miejsce, w którym pingpongistki *Zdun* pokonały *ósemkę* 3:2.

8 zespołów wystartowało w kategorii chłopców. W ćwierćfinałach stworzono

z nich 4 pary grające systemem pucharowym. Na tym etapie uzyskano następujące wyniki: SP 1 Koźmin – SP 3 Krotoszyn 3:0, SP *Rozdrażew* – SP 8 Krotoszyn 0:3, SP 4 Krotoszyn – SP *Zduny* 0:3, SP *Roszk* – SP *Zalesie Małe* 0:3. W meczach półfinałowych koźminianie wygrali z *ósemką* 3:0, tak jak *Zalesie Małe* ze *Zdunami*. Trzecią lokatę zajęli *zdunowianie* po zwycięstwie nad SP 8 3:0. Wynik finału był do samego końca sprawą otwartą, a ostatecznie, po wyrównanej walce, tytuł zdobyło *Zalesie Małe*, wygrywając z Koźminem 3:2.

Zwycięskie zespoły reprezentować będą nasz powiat w finałach rejonowych. (wb)

Dziewczęta:

Kobierno: Honorata i Anna Dąbrowskie, **Zduny:** Anna Olejnik, Martyna Sęk, SP 8: Eliza i Katarzyna Serafiniak, SP 1 *Koźmin:* Kinga Krysiak, Patrycja Łukas, **Rozdrażew:** Magdalena Bajodek, Marta Brdys

Chłopcy:

Zalesie Małe: Wojciech Ignasiak, Mateusz Jarus, SP 1 *Koźmin:* Krystian Dynas, Henryk Łukas, **Zduny:** Sebastian Gradel, Wojciech Pregel, SP 8: Tomasz Stęclik, Mateusz Szymczak, **Rozdrażew:** Patryk Bieganeck, Adam Waliszewski, SP 4: Dominik Kamiński, Paweł Klimek, **Roszk:** Arkadiusz Motyl, Bartosz Zybała, SP 3: L. Bartosz, J. Kurzawski

Orły pokonały Jarotę

Do pierwszego tegorocznego meczu czwartoligowego pozostał już tylko miesiąc. Mimo zimowych warunków drużyny, m.in. kobyliński *Piast*, rozgrywają mecze sparingowe.

W poprzednią sobotę kobylinianie w Kobyłej Górze zmierzali się z przebywającą tam na obozie i pełniącą rolę gospodarza *Polonią* Trzebnica (IV liga dolnośląska). – *Mecz rozgrywany był na oblodzonym, a miejscami błotnistym boisku – powiedział nam kierownik drużyny Grzegorz Pemak. – Sytuację dodatkowo pogarszał padający deszcz, śnieg i silny wiatr. Mimo to był to ciekawy pojedynek, w którym bardzo dobrze zagrała cała nasza defensywa* – dodał.

Jak to często w sparingach bywa, grano 2 x 40 minut. *Piast* uzyskał prowadzenie w 37 min. Wtedy to wspólną dwójkową akcją z Adamem Sadowskim strzałem po ziemi z 10 metrów zakończył Marcin Jagodziński, a piłka tuż przy słupku wpadła do siatki. Cztery minuty po zmianie stron tuż przed polem karnym sfaulowany został Marek Nowicki, a wykonujący lewą nogą rzut wolny Sadowski trafił w samo okienko bramki rywali. W 55 min. z kolei nieprzepisowo został powstrzymany Jagodziński. Tym razem stały fragment gry z 20 metrów prawą nogą wykonał Krzysztof Kendzia, strzelając trzeciego gola i ustalając w ten sposób końcowy wynik.

Natomiast w minioną sobotę przeciwnikiem *Piasta* był pleszewski *Rolbud*. Spotkanie rozegrano na ośnieżonym boisku w Marszewie. Kobylinianie



Adam Sadowski jest jak wino – im starszy tym lepszy

wystąpili w nim w wybitnie młodzieżowym składzie, bez przebywających na mistrzostwach Polski służb mundurowych Marka Nowickiego, Krzysztofa Kendzi, Piotra Bednarskiego i studiującego Dawida Gawreckiego. – *Szanse wykazania się mieli więc ich dublerzy*

i moim zdaniem dobrze ją wykorzystali – powiedział Pemak. Od początku przewagę mieli gospodarze i potwierdzili ją już w 5 min. zdobyciem gola przez Łukasza Bandosza. Pięć minut potem w polu karnym sfaulowany został Hubert Kowalski, a jedenastkę pewnie wykorzystał

Piotr Kowalski. W 50 min. mieliśmy kolejny karny, ale tym razem dla pleszewian (po faulu H. Kowalskiego). Prowadzenie dla nich w ten sposób odzyskał Robert Zaworski. Jednak po chwili rzut wolny z ponad 30 metrów wykonał Sadowski. Piłka odbiła się od poprzeczki, następnie pleców bramkarza i wpadła do siatki. Więcej goli w tym meczu nie padło.

Dwa wyjazdowe mecze z czwartoligowcami z naszej grupy rozegrał też liderujący w okręgówce *Biały Orzeł*. Najpierw koźminianie ulegli *Sparcie* Miejska Górka 1:2, ale w minioną sobotę pokonali naszego pierwszego tegorocznego przeciwnika ligowego, czyli *Jarotę* 2:1. Już w 6 min. prowadzenie dla orłów uzyskał testowany Wojciech Goliwias (dotychczas LZS Dopiewo). W 31 min. wyrównał Dawid Cieślak, a zwycięstwo gościom dał goł skutecznego Marka Wiczorkowskiego (44 min.). Ciekawostką jest fakt, że po raz pierwszy przeciwko swoim byłym kolegom zagrał Dawid Pińróg, pozyskany niedawno przez koźminian dotychczasowy gracz *Jaroty*.

Wyniki innych ciekawszych sparingów z minionego weekendu: *Motor* Praszka – *KKS Kaliszanka* 0:2, *Calisia* – *LKS Gołuchów* 2:6, *Olimpia* Brzeziny – *Ostrowia* 4:0, *Unia* Janikowo – *Kania Łagrom* 2:1, *Korona* Piaszki – *Kłos* Garzyn (lider leszczyńskiej okręgówki) 2:1, *Sparta* Szamotuły – *Wisła Mróz* 1:2

Witold Blandzi

Astra w telewizji?

Informowaliśmy już, że być może obejrzymy na małym ekranie relację z któregoś z wiosennych meczów piłkarskich *Astry*.

Polski Związek Piłki Nożnej, początkowo tytułem próby, chciał przekazać firmie *Media 5* prawa do transmisji telewizyjnych z meczów III i IV ligi na pół roku. Jednak, jak przyznał na piłkarskich stronach internetowych dyrektor programowy *Media 5* Piotr Wojciechowski: – *Nie mogliśmy się zgodzić na możliwość, by po pół roku PZPN rozwiązał z nami umowę. Ostatecznie więc została ona podpisana na 3,5 roku. W rundzie wiosennej pokazanych ma być 15 relacji.*

W satelitarnych programach Tele 5 i Polonia 1 w niedzielniaki retransmitowana ma być II połowa i pięciominutowy skrót pierwszej. Natomiast na niedzielę planowany jest magazyn podsumowujący wyniki weekendowych spotkań. Na pytanie, które kluby mają największe szanse na przyjazd telewizji, Wojciechowski odpowiedział: – *Te, które spełnią określone warunki. Na stadionie musi być przynajmniej jedna trybuna, którą moglibyśmy wykorzystać przy transmisji. No i będziemy musieli mieć pewność, że będzie pełna, że nie zostaniemy zmuszeni do filmowania pustych miejsc. Nasza relacja musi być wydarzeniem dla klubu pełniącego rolę gospodarza i jego kibiców. Te spotkania muszą także cieszyć się zainteresowaniem nie tylko kibiców z miejscowości, z których występują drużyny. Tak więc spore szanse mają drużyny z czołówki tabeli.*

Czy te warunki spełni nasza *Astra*?

(wb)

OKNA z Krakowa

REALIZUJEMY MARZENIA KLIENTÓW

Z PIOTREM KOMALĄ, DYREKTOREM DS. HANDLOWYCH, ROZMAWIA AGNIESZKA SZCZEPANIAK.

AS: Naszą rozmowę zacznę dosyć przekornie... Czy bardzo się Pan denerwuje słysząc zdanie, że wszystkie okna są takie same?

PK: Nie, nie denerwuję się, gdyż stwierdzenie to zawiera w sobie tyle samo prawdy, co zdanie, że wszystkie samochody są takie same. To naturalne, że takie czynniki, jak elementy składowe okna, kultura techniczna produkcji czy doświadczenie pracowników wpływają na jakość końcowego produktu. Pozwoli Pani, że podam tu prosty przykład. Większości z nas proste wydaje się złożenie komputera. A jednak nie każdy potrafi zrobić to dobrze... Podobnie jest z oknami, nie wystarczy posiadanie niemieckich profili i okuć oraz szyb zespolonych, by mówić o pełnowartościowym produkcie. Cieszy mnie fakt, że coraz więcej osób docenia to, że w wyprodukowanie danego okna trzeba włożyć sporo wysiłku. Dlatego, którzy kierują się wyłącznie bardzo niską ceną, zadowolając się oknami firmowanymi niemiecką jakością i usną gwarancją, muszą zdawać sobie sprawę z ponoszonego ryzyka. Często dzwonią do nas Klienci, którzy kupili okna w jakiejś firmie i mają problemy z ich użytkowaniem. Nie wiedzą, gdzie zgłosić reklamację, bo dana firma już nie istnieje. Pozostaje nam w tym przypadku tylko im współczuć, gdyż okna czasami w całości nadają się do wymiany. Podsumowując, myślę, że o prawdziwości twierdzenia, że nie wszystkie okna są takie same, najlepiej świadczy 270 tysięcy naszych zadowolonych Klientów.



Siedziba firmy OKNOPLAST-Kraków

AS: W takim razie następne pytanie nasuwa się samo. Co wyróżnia produkty firmy OKNOPLAST-Kraków?

PK: Nie będę tu rozwodził się nad jakością naszych produktów, bo w przypadku OKNOPLAST-Kraków jest to sprawa bezdyskusyjna. Nowoczesny, sterowany komputerowo park maszynowy, doświadczenie 300-osobowej załogi oraz drobiazgowy system kontroli okien są gwarancją spełnienia najwyższych europejskich norm. Potwierdzeniem naszej jakości są liczne certyfikaty, w tym również certyfikat Europejskiego Instytutu Stolarki Otworowej, mieszczącego

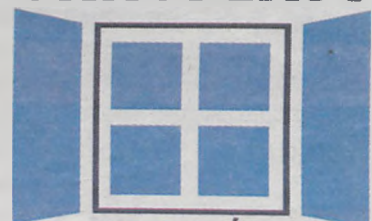
się w niemieckim mieście Rosenheim. W tym momencie priorytetem Zarządu jest tworzenie produktów dostosowanych do indywidualnych potrzeb Klientów. Oferujemy różne standardy okien, które różnią się między sobą kształtem, co pozwala Klientowi na wybór, jakie okno będzie ozdobą jego mieszkania. Natomiast szeroka gama dodatków okiennych, dbałość o szczegóły i dokładne wykończenie wyrobów oraz szereg innowacyjnych rozwiązań sprawiają, że każdy Klient może się w naszym salonie sprzedażi poczuć wyjątkowo. Lecz indywidualne podejście do każdego Klienta to nie

tylko kwestie związane z produktem, ale również wszystkie etapy usługi, począwszy od doradztwa związanego z rozplanowaniem okien w domu oraz ich wyposażenia, aż po fachowy montaż, który jest jednym z najważniejszych elementów, by okno w przyszłości funkcjonowało bezawaryjnie. Tylko poprzez poznanie oczekiwań naszych Klientów możemy realizować ich marzenia.

AS: Wspomniał Pan o innowacjach związanych z oknami. Na jakie nowości mogą liczyć Klienci firmy OKNOPLAST-Kraków?

PK: Jednym z pierwszych naszych kroków ku innowacyjnym rozwiązaniom było wprowadzenie nowego okna Awans, którego kształt skrzydła był zastrzeżony dla OKNOPLAST-Kraków w całej Europie. Jednym słowem, tylko w naszych salonach można było zakupić ten wyjątkowy produkt. O jego popularności może świadczyć fakt, że już w ciągu pierwszego miesiąca jego sprzedaż przekroczyła 10 tysięcy sztuk, a obecnie sprzedaż okna Awans to 60% wszystkich zamówień. Dodam jeszcze, że okno Awans teraz staje się hitem na rynku niemieckim. Jako pierwsi w Polsce wprowadziliśmy TERMORAMKE, czyli ramkę międzyszybową ze stali szlachetnej, znacząco ograniczającą zjawisko rosenzenia szyb, szczególnie uciążliwe w zbliżającym się okresie wiosennym, jak również ograniczającą utratę ciepła w mieszkaniu nawet do 10%. Poszerzyliśmy także wybór koloru

OKNOPLAST



KRAKÓW

KROTOSZYN

ul. 56 P. P. Wlkp. 1a
tel. 722 09 94

uszczelki, do standardowych czarnej i szarej dodając uszczelkę brązową, znakomicie komponującą się z oknami z okleiną drewnopodobną, takich jak złoty dąb czy orzech włoski. Kolejne nowości to półokrągła listwa przyszybowa *ART*, która pozwala nadać oknu nowy charakter, oraz niski próg balkonowy WIN-STEP, o wysokości niecałych dwóch centymetrów, który nie tylko wpływa na estetykę drzwi balkonowych, ale jest niezwykle wygodny dla dzieci lub osób niepełnosprawnych. Nie muszą oczywiście dodawać, że wszystkie te produkty zaprezentowaliśmy jako pierwsi w Polsce.

AS: Czy nadchodząca wiosna również przyniesie ciekawą ofertę dla Klientów?

PK: Do 25 marca klienci mogą skorzystać z Wiosennej Promocji, w której oferujemy półokrągłą listwę *ART* bez dopłaty, ergonomiczny próg balkonowy WIN-STEP w promocyjnej cenie oraz 28% rabat. Myślę, że te dwie nowości, wraz z wysokim rabatem, zachęcą Klientów do skorzystania z naszej oferty.

AS: Dziękuję za rozmowę.

Młodzi na macie

W sali krotoszyńskiego OSiR (przy stadionie) rozegrano w minioną sobotę mistrzostwa Wielkopolski kadetek, kadetów, junierek i juniorów w zapasach w stylu wolnym.

W zawodach, zorganizowanych przez LKS Ceramik, uczestniczyło łącznie około 100 zawodniczek i zawodników. Były kategorie, w których do rywalizacji zgłoszono tylko jedną lub dwie osoby. W takich przypadkach tytuły przypadały automatycznie, czyli całkowicie bez walki, albo też wystarczyło zaledwie jedno, od razu finałowe, pojedynki. Ale nie brakowało też kategorii licznej obsadzonych, z udziałem kilkunastu

sportowców. Zarówno oni, jak i sędziowie, na takich regionalnych zawodach mieli okazję do lepszego sprawdzenia w praktyce przepisów wprowadzonych niedawno przez FILA (Światową Federację Zapasniczą). Niektóre walki kończyły się wręcz błyskawicznie, bo po kilkunastu lub kilkudziesięciu sekundach, przez położenie na łopatki, ale były też bardziej wyrównane.

(wb)



W turnieju wystartowało około 100 zawodników

kadetki
- 42 kg
1. Kinga Michałowska, Sobieski Poznań
2. Agnieszka Dulaj, Ceramik
- 46 kg
1. Anna Gaworska, Tęcza Środa Wlkp.
- 49 kg
1. Marta Misterska, Samson Kobylin
2. Marta Kubeczak, Ceramik
- 56 kg
1. Agnieszka Marciniak, Ceramik
- 58 kg
1. Marta Lenkowska, Tęcza Środa
2. Eliza Szymanek, Ceramik
3. Ewelina Wiśniewska, Sobieski
- 60 kg
1. Justyna Niśkiewicz, Ceramik
2. Patrycja Cholewicka, Ceramik
- 65 kg
1. Karolina Pach, Sobieski
2. Małola Sibera, Samson
- 70 kg
1. Joanna Przewoźna, Samson
2. Mirela Grobelna, Samson
3. Natalia Brzychcy, Samson

juniorki
- 48 kg
1. Anna Andrejczuk, Ceramik
2. Monika Musielak, Sobieski
kadeci
- 42 kg
1. Mateusz Matyba, Ceramik
2. Maciej Kmiecik, Samson
3. Marcin Marciniak, Pniewiak Pniewy
- 46 kg
1. Adam Słowiński, Ceramik
- 50 kg
1. Roman Wyrwas, Ceramik
- 54 kg
1. Roman Filipczak, Ceramik
2. Łukasz Katarzyński, Sobieski
3. Bartłomiej Sokół, Ceramik
- 58 kg
1. Marcin Krukowski, Ceramik
2. Tomasz Lech, Grunwald Poznań
3. Sebastian Adamek, Ceramik
- 63 kg
1. Maciej Grzesiecki, Tęcza
2. Dawid Zasadziński, Grunwald
3. Łukasz Bartczak, Tęcza
- 69 kg
1. Arkadiusz Starczewski, Grunwald
2. Robert Szymanowski, Ceramik
3. Marcin Miłkowski, Ceramik
- 76 kg
1. Radosław Baran, Ceramik
2. Wojciech Grzesiecki, Tęcza
3. Miłosz Półtorczyk, Ceramik
- 85 kg

1. Mateusz Furman, Ceramik
2. Jakub Kocik, Ceramik
- 100 kg
1. Szymon Stasierski, Ceramik
2. Dariusz Filipczak, Ceramik
3. Mieszko Grossy, Sobieski
juniorzy
- 60 kg
1. Marcin Piekarski, Grunwald
2. Bartosz Natkiewicz, Ceramik
3. Piotr Marciniak, Ceramik
- 66 kg
Przemysław Baran, Ceramik
- 74 kg
1. Stanisław Stokowski, Sobieski
2. Bartosz Krzysztofiak, Ceramik
3. Maciej Sikora, Sobieski
- 84 kg
1. Daniel Mieczkowski, Grunwald
2. Przemysław Tim, Sobieski
3. Tomasz Szudłowski, Ceramik
- 96 kg
1. Remigiusz Mayer, Ceramik
2. Przemysław Mączak, Ceramik
- 120 kg
1. Bartosz Wieczorek, Ceramik
2. Stefan Klejewski, Samson
Drużynowo
kadetki + juniorki
1. Ceramik 64 pkt., 2. Samson 39,
3. Sobieski 36, 4. Tęcza 18
kadeci + juniorzy:
1. Ceramik 220,
2. Grunwald 55, 3. Sobieski 44

REKLAMA



ul. 58 Pułku Piechoty 18
63-700 Krotoszyń
tel. 062/ 720 42 78
fax 062/ 720 20 17

KONCERTY

25.02, godz. 20.00

FRÜHSTÜCK

rock - czad - grunge

Rozchulantyna, 5 zł

KONCERTY

11.03, godz. 20.00

HEY

kinova club

bilety:
20 pln (przedsprzedaż)
25 pln (w dniu koncertu)
do na bycia w KOK,
kinova club

Krotoszyński Ośrodek Kultury
P R O P O N U J E

Konkurs

WYGRAJ PRYSZNIC NA ŚMIGUS-DYNGUS

Od dwóch tygodni zamieszczamy kupony naszego nowego konkursu świątecznego. Nagroda warta grzechu – kabina prysznicowa firmy Aquaform. Żeby dać sobie szansę na jej zdobycie, należy zgromadzić wszystkie kupony (razem siedem), nakleić na kartkę

i do zestawu dołączyć hasło reklamujące fundatora nagrody – hurtownię armatury sanitarnej, grzew-

czej i gazowej. Powinno być krótkie i możliwie najlepiej oddające charakter tej firmy.



ARMATURA

SANITARNA • GRZEWCA • GAZOWA

Nowa siedziba firmy
w Krotoszynie!

NASZE HURTOWNIE:
KROTOSZYN, ul. Klemczaka 7
tel./fax 062 725 24 71, 722 60 07
OSTRÓW WLKP., ul. Radłowska 4,
tel. 062 592 58 10, 592 58 11



Wygraj prysznic 3

imię i nazwisko

adres, ew. telefon

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK MAŁEJ OJCZYZNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI.

Adres redakcji: 63-700 Krotoszyń, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelna: Romana Hyszk. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyń, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: Getin Bank SA O/Krotoszyń 52-1520-0008-7572-4690-2000-4001.

Jednostki w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszk, fotodekoraż: Marcin Pawlik. Obsada: Szymon Pawlak, Sebastian Pośpiech. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak. Moderator: Wojtek Budaj. Suflerka: Maria Drygas-Witek. Artyści występujący gościnnie: Witold Blandzi, Maciej Hoffmann, Tomasz Kwiatkowski, Marcin Menceł, Sławomir Palasz, Ferdynand Woźny, Dagmara Zmyłona. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skraccamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze nieskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że tamże nas Artur Paterek.

